

Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce

Public opinion research with regards to the integration
of the citizens of African countries in Poland

Etude de l'opinion publique en faveur de l'intégration
des citoyens africains en Pologne



Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce

Public opinion research with regards to the integration
of the citizens of African countries in Poland

Etude de l'opinion publique en faveur de l'intégration
des citoyens africains en Pologne

Raport pod redakcją Pawła Średzińskiego

Fundacja „Afryka Inaczej”, www.afryka.org, Warszawa 2010

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu
na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich oraz Budżetu Państwa.

Wprowadzenie

Czy Polacy są rasistami? Jaki jest stosunek mieszkańców Polski wobec imigrantów z Afryki? Skąd biorą się politycy, którzy na wieść o wyborze Obamy na prezydenta z sejmowej trybuny ogłaszają koniec cywilizacji białego człowieka? Jak wielu rodziców zgodziłoby się na ślub swojej córki z Afrykańczykiem? Co o Afryce i jej mieszkańcach wiedzą Polacy? Czy polskie społeczeństwo jest otwarte na afrykańskich imigrantów?

Pochodzę z polskich Kresów, gdzie dziś niektórzy próbują wskrzesić wielokulturową tradycję tego regionu. Owo wskrzeszanie wydaje się niemożliwe, bo w moim rodzinnym Białymstoku nie mieszka już społeczność żydowska – przed wojną ponad połowa mieszkańców, nie ma też Niemców – zostawili po sobie kościół i cmentarz. Pozostały tylko ślady ich dawnej obecności. Jednocześnie obserwuję Warszawę, w której obecnie mieszkam. W stolicy Polski powstaje nowa wielokulturowa Rzeczpospolita. Przyjeżdżają do niej przybysze z różnych stron naszego kraju i świata, w tym z Afryki. Powstają afrykańskie restauracje, realizowane są projekty z zakresu dialogu międzykulturowego. Jestem świadkiem i współuczestnikiem niezwykłego procesu narodzin nowej wielokulturowości.

Często jestem pytany, czy Polska jest otwarta na inne kultury. Czy w Polsce jest rasizm? Odpowiedź na tak postawione pytania jest niemożliwa, jeśli nie pozna się głosu opinii publicznej. Tej odpowiedzi nie znajdziemy w monitoringu działań grup, które otwarcie głoszą nienawiść rasową. Nie dowiemy się też tego śledząc publikacje na temat tragicznej śmierci Maxwella na warszawskim stadionie.

Postanowiliśmy zapytać bezpośrednio Polaków, spotkać się z nimi, wysłuchać ich opinii na temat Afryki i obywateli państw afrykańskich, których widzimy również na ulicach polskich miast. Bez tego nikt nie będzie w stanie zrozumieć Polaków i ich stosunku wobec Afrykańczyków.

Przekazujemy w Państwa ręce raport, który jest rezultatem badań jakościowych i ilościowych, przeprowadzonych w ramach projektu „Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce” zrealizowanego przez naszą Fundację. Raport jest miarodajną diagnozą potencjału integracyjnego polskiego społeczeństwa. Oddaje głos Polakom. Pozwala zrozumieć ich postawę wobec Afrykańczyków. Lektura raportu pomoże nam odpowiedzieć na pytanie, czy Polacy są, czy też nie są rasistami.

Paweł Średziński, Fundacja „Afryka Inaczej”

Wszyscy pochodzimy z Afryki

Mamadou Diouf,

Fundacja „Afryka inaczej”

Gdy byłem u znajomego w Kielcach, wypatrzyłem pewną książkę Immanuela Kanta. O Porzekadle. Natrafiłem na zakąkające rozważania. Co filozof myślał o Polakach? Kant miał bardzo złe zdanie o rodakach Reja i Kopernika. „Naród ten nie jest właściwie stworzony do ciągłej, ciężkiej pracy, w ogóle do żadnego natężenia sił”.

Przypomniały mi się zajęcia z filozofii w liceum w Dakarze. Czytałem wtedy, że słynny Niemiec nigdy nie wyjechał z Królewca. Skąd więc jego opinia o Polakach?

Ludzie często oceniają według posiadanej wiedzy. Jak jednak weryfikować poziom owej wiedzy? Kant spotkał jednego, stu czy więcej Polaków? Tego nie wiem, czytam jednak, że odnosi się do całego polskiego społeczeństwa tamtych czasów.

Ilu Polaków spotkało jednego, stu czy więcej Afrykańczyków? Na pewno dziennikarz i fotograf R. Kapuściński. Może moi znajomi, zakręceni, którzy lecą do wiosk zachodniej – Afryki uczyć się grać na bębnach djembe. Może wolontariusze polskich organizacji pozarządowych budujących szkoły lub szpitale na sawannie. Aha! Jeszcze kupujący u Afrykańczyków na stadionie X-lecia.

Kiedyś jechałem taksówką po Warszawie. Gdy taksówkarz dowiedział się, że pochodzę z Senegalu, usłyszałem: Aha, tam obok Nigerii? Ilu Polaków spotkałem w pociągach w drodze do Krakowa, Gdańska, Lublina czy Wrocławia? Podróżuję po nadwiślańskich drogach i torach od prawie trzech dekad. Łatwo nawiązać rozmowę z Polakami. W autobusie, a najlepiej w przedziale wagonu. Jak tylko ruszy pociąg, przychodzi czas na pogawędkę. Polacy są naprawdę otwarci.

Czym się kieruje przeciętny Polak w ocenie Afrykańczyków? Co z tą niemałą grupą, która nigdy nie rozmawiała z mieszkańcem Afryki? Często w Polsce padają zdania „słyszałem, że w Stanach, nie oni lubią pracować, są leniwi...” – „widać przecież jacy są brudni...!” Kiedy nie wiemy nic o obcych i nie jesteśmy uczciwi wobec siebie, sięgamy po stereotypy. Taka ocena wyostrza pewne cechy, których wcale nie musi posiadać większość. Tak to jednak działa. W starożytności, kiedy Grecy mieli innych za barbarzyńców, po czasie Kanta, który uważał Polaków za lekkomyślnych, po współczesną erę, w której akurat Afryka ma kiepskie notowania.

Wielu moich kolegów wróciło do swoich krajów po studiach w Polsce. Dziś ta grupa mówiąca po polsku reprezentuje nadwiślańskie uczelnie w szkołach, na różnych szczeblach administracji swoich krajów. Są ich setki na całym kontynencie. Bronią na swój sposób polskiej nauki i kultury. Wybitny Alpha Oumar Konaré, studiował na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1971-1975, był prezydentem Mali między 1992 a 2002, potem został szefem komisji Unii Afrykańskiej.

Długo zastanawiałem się, dlaczego pewien Producent sądził, że Afrykanin jest w stanie nauczyć się polskiego. Mógł też sądzić, że będzie śmiesznie.

Nasz Polak producent musiał przyjąć założenie, że taki obraz, czyli kiepsko mówiący po polsku Afrykanin (choć świetnie znający angielski lub francuski) doskonale pasuje do oczekiwań Polaków! Inaczej by tak nie postąpił.

Nagle olśnienie uśmiechnęło się do mnie.

Przecież żył kiedyś nad Wisłą pisarz Henryk Sienkiewicz. Właśnie on napisał powieść pod tytułem „W pustyni i w puszczy”. Wróćmy na chwilę do tej książki. Główny bohater Staś urodził się w Egipcie, podobno mówił biegle po polsku. Nel bohaterka jest Angielką, nie mówiła po polsku. Wniosek jest jeden. Staś i Nel rozmawiają po angielsku. Dalej. Kali bohater drugoplanowy pochodzi z plemienia Wa-hami, mówił więc językiem o tej samej nazwie. W tej powieści Stasia, Nel i Kalego łączy jeden język. Nie polski, lecz angielski...

„Jak Kali ukraść krowę – to dobrze; jak Kalem u kraść krowę – to źle” zostało powiedziane po angielsku. A nie po polsku, jak się wydaje naszemu producentowi! Kali nie mówił wcale w tym języku. Dlaczego cała Polska sądzi, że Kali mówi łamaną polszczyzną?

Sienkiewicz tłumaczy słowa Kalego z angielskiego. Nasz producent miał kiepskiego nauczyciela polskiego, słabego bardzo w „explication de texte”. Miałem taki przedmiot w liceum w Dakarze. Na zajęciach „rozszyfrowaliśmy” przebogata literaturę francuską.

Natomiast, kiedy Sienkiewicz mówi o Kalim, że „lubił jeść i leniuchować” (nawet jeśli poprawia się i dopisuje, że okazał się pracowitym), przekracza fikcję literacką i lansuje obraz leniwego Afrykanina.

Wybrałem Polskę jako swoje miejsce również dlatego, że ma piękne tradycje wielokulturowości. Nawet nie pamiętam, kiedy zacząłem kibicować polskim sportowcom. Mały dylemat gościł w moim sercu. Umysł odpowiedział, że tak naprawdę nie ma konieczności wyboru. Można być nad obiema rzekami, nad Senegalem (podczas polskiej zimy) i nad Wisłą latem. Cały świat pochodzi z Afryki, każdy człowiek ma tam swoje dalekie lub bliskie korzenie. Gdziekolwiek jestem, czuję się wśród Afrykańczyków.

Miejsce Obcego w kulturze.

Sławomir Mandes, Instytut Socjologii, Uniwersytet Warszawski

JE est un autre, Rimbaud

Badania dotyczące stosunku Polaków do innych kultur są, jak ich przedmiot, traktowane jako egzotyczny margines poważnych problemów dnia codziennego. Co w końcu obchodzi nas to, co jest tak obce, odległe, z czym nie mamy prawie kontaktu? Pouczeni przez telewizję czy gazety, wiemy, że obcy są w naszym społeczeństwie, ale czy tak naprawdę ma to jakieś znaczenie? Czy badania, takie jak to, mają jakiegokolwiek znaczenie inne niż jako ciekawostka, zasługująca na wzmiankę na piątej stronie gazety?

Socjologowie już dawno zauważyli, że miejsce obcego w nowoczesnym społeczeństwie jest szczególne. Georg Simmel w klasycznym eseju „Obcy”¹ zauważa, że w społeczeństwach tradycyjnych obcy – wędrowiec, włóczęga, kupiec – przychodził i odchodził. Jego obecność zaspokajała ciekawość świata, nowych, nieznanych przedmiotów, jednak sama w sobie nie stanowiła wyzwania. Obcy, wcześniej czy później, odchodził. Zdarzało się, że ktoś zostawał, ale wówczas musiał się dostosować, zmienić wiarę, ubiór, język, wartości.

Zmienia się radykalnie w społeczeństwie nowoczesnym, gdzie obcy może zostać bez wtopienia się w otoczenie. Jak pisze Simmel, obcy to „osoba, która dziś przychodzi, jutro zaś zostaje – niejako potencjalny wędrowiec, który, aczkolwiek nie wyruszył dalej, nie zrezygnował też ze swojej swobody przychodzenia i odchodzenia. Tkwi on przestrzennie (...) w określonym kręgu. Jednak istotnym wyznacznikiem jego pozycji jest fakt, że nie należy on od początku do tego kręgu, że wnosi jakości nie będące i nie mogące być rdzennymi właściwościami tego kręgu.” (504)

Simmel wskazuje w swoim eseju na coś bardzo istotnego: obcość jest wartością pozytywną tylko wtedy, gdy nie zostanie zniesiona. Zintegrowanie, podporządkowanie obcego, odbiera mu tożsamość, znosi różnicę, czyni z niego kolejny egzemplarz tego samego, co nawet jeśli jest zyskiem dla konkretnej osoby, oznacza stratę dla społeczeństwa, które traci szansę wzbogacenia swoich wartości.

Alfred Schütz, socjolog amerykański, sam będący emigrantem, poszedł w analizach obcości o krok dalej. W eseju „The Stranger”² analizuje sytuację człowieka, który znalazł się w obcym kulturowo otoczeniu. Cel studium sprowadza się do „zrozumienia sytuacji, w jakiej znajduje obcy się, gdy próbuje zrozumieć wzory kulturowe grupy, do której przybył.” (s. 91). Dla obcego wszystko jest wątpliwe, niezrozumiałe, wymagające wytłumaczenia i uzasadnienia. Autorytet grupy nie jest wystarczającym uzasadnieniem dla kierowania się w danej sytuacji takimi, a nie innymi rozwiązaniami. Obcy posiada wiedzę, która nabył wychowując się w swojej własnej kulturze, własnej grupie i do niej automatycznie się odwołuje, często jednak odkrywa, iż nie jest ona przydatna w nowej sytuacji. Dlatego obcy zadaje pytania, na które nie wpadłby ten, który jest stąd, miejscowy, od dzieciństwa nawykły do określonego stylu życia.

Miejscowy odbiera pytania obcego jako dziwne, czasem jako pytania zagrażające, niebezpieczne. Jeśli jednak podejmie wysiłek odpowiedzi na nie, będzie musiał sproblematyzować własną tożsamość, założenia kultury, które do tej pory traktował jako oczywiste.

¹ G. Simmel 1975. „Socjologia” Warszawa: PWN.

² A. Schütz 1964. „Collected Papers II. Studies in Social Theory”, Den Haag.

Jak pisał o tym fenomenie Thomas Merton „w pewnych sytuacjach grupa obca staje się podstawą do pozytywnego, a nie jedynie wrogiego odniesienia” (s. 331). Dzięki obcemu miejscowy będzie mógł lepiej zrozumieć samego siebie, swoje słabe i silne strony.

Nie jest to łatwy proces. Dopóki obcy jest odległy i mówi miłe rzeczy, dopóki jego opowieści mają charakter tych, które możemy usłyszeć w programie Europa da się lubić, traktuje się jego opowieści jako anegdoty. Ktoś, kto mówi nam, że ciekawe jest to, że jemy schabowy i kapustę zamiast spaghetti jest jak turysta, który widzi tylko to, co chcemy mu pokazać. Bernhard Waldenfels pyta w związku z tym: od czego zaczyna się obcość? „Czy zaczyna się od tego, że inni występują wobec mnie jako obcy, czy też od tego, że ja czuję się obco pośród innych i tak sam siebie widzę? Rozstrzygnięcie zależy od tego, gdzie umieścimy miarę normalności, czy w świecie własnym, czy też w świecie innych. W pierwszym przypadku zachowania innych, w drugim moje własne jawi się jako anomalia, jako odstępstwo od tego, co normalne”³.

W kontekście ostatnich wydarzeń Waldenfels każe się nam zastanowić, czy normalne jest to, że w sytuacji rutynowego zatrzymania policjant wyciąga broń i strzela? Kto tutaj naprawdę jest obcy? Jeśli uznamy to za normalne, sami spowodujemy, że podstawowe normy kultury, z której tak jesteśmy dumni i z wyżyn której oceniamy innych, staną się fasadą, za którą krywa się naga przemoc.

Obcy wchodzi w nasze rzeczywiste życie i stawia konkretne pytania: jak mamy się zachować wobec obcych zwyczajów, jak mamy się zachować wobec obcych zachowań? Obcy, funkcjonujący na peryferiach życia społecznego, zmarginalizowany i zepchnięty do szarej strefy nagle staje w jej centrum. Możemy go przyjąć, możemy odrzucić.

Fakt, że jest to możliwe pokazuje choćby kultura brytyjska, która potrafiła zintegrować obcego przyswajając jego wartości. Stuart Hall, socjolog angielski analizując współczesną czarną brytyjską kulturę, doszedł do paradoksalnego wniosku: „Młodzi, czarni ludzie z Londynu, są zmarginalizowani, podzieleni, pozbawieni praw politycznych i rozproszeni. A mimo to, wyglądają tak, jakby mieli swoje miejsce. W jakiś sposób, wbrew wszystkiemu, są na swoim miejscu, w centrum. To prawda, że bez wsparcia materialnego, a jednak wyznaczają nowy rodzaj przestrzeni w centrum. I tak się wciąż zastanawiałem, co to takiego jest, w odkryciu przez nich swojej tożsamości czarnych w sytuacji migracji, co pozwala im wysuwać z taką pewnością, roszczenie do tej części ziemi, która nie jest ich? Czuję – jeśli mogę tak powiedzieć – zazdrość. To zabawne, że Brytyjczyk czuje zazdrość, w takiej sytuacji – zazdrość, że nie jest czarny! I czuję, że niektórzy z was ukradkiem, przesuwają się w stronę tej zmarginalizowanej tożsamości”⁴.

Wyniki badania, które prezentuje niniejszy raport, każą postawić pytanie: czy my, Polacy, będziemy w stanie dokonać tego samego, czy będziemy w stanie postawić sobie pytanie o to, kim jesteśmy i czego możemy się od obcych nauczyć, czy będziemy potrafili nie spychać obcych na margines i dopuścić do centrum naszej kultury i tożsamości? Dotychczasowe doświadczenia, jak również te badania, pokazują, że obcy to ten, wobec którego zachodzi domniemanie winy, dopóki nie dowiedzie, że nie jest winny. Pytanie jednak pozostaje na szczęście wciąż otwarte.

³ B. Waldenfels 2002. „Topografia obcego”, Warszawa: Oficyna Naukowa.

⁴ S. Hall 1987, “Minimal Selves.” Identity, The Real Me: Post-Modernism and the Question of Identity. ICA Documents 6: s. 44.

Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce

Wstęp

W lutym i marcu 2010 roku Instytut Badania Opinii Społecznej i Rynku Millward Brown SMG/KRC przeprowadził na zlecenie Fundacji „Afryka Inaczej” badanie postaw Polaków wobec obywateli państw afrykańskich mieszkających w Polsce.

Projekt badawczy składał się z części jakościowej (Zogniskowane Wywiady Grupowe i wywiady w diadach) oraz ilościowej (sondaż typu Omnibus). Szczegółowy opis metodologii został umieszczony w Aneksie.

Głównym celem badań było poznanie wiedzy Polaków o Afryce, sposobu postrzegania Afrykańczyków, poziomu akceptacji i emocji towarzyszących ich integracji w polskim społeczeństwie.

Podsumowanie wyników badania

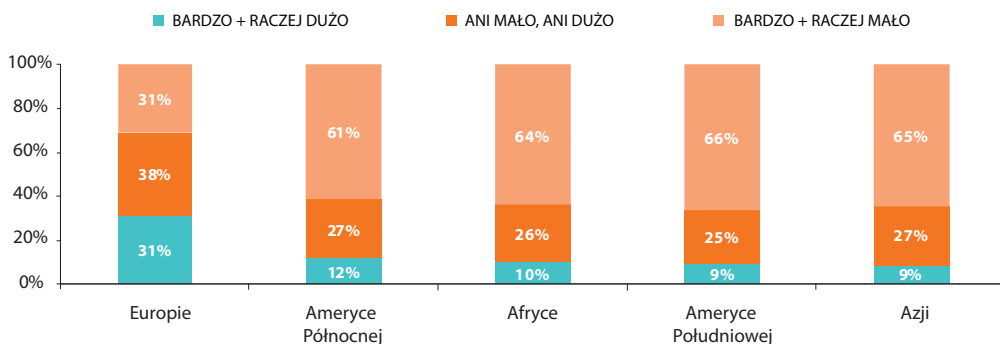
Opracowanie: Paweł Duński

I. Wiedza Polaków o Afryce

W badaniu sondażowym pytaliśmy o subiektywną ocenę posiadanej wiedzy na temat różnych kontynentów i ich mieszkańców. Polacy są świadomi tego, że mało wiedzą nie tylko o Afryce, ale również o pozostałych kontynentach.

Zaledwie co dziesiąty Polak twierdzi, że wie o Afryce dużo lub raczej dużo, a tylko co setny uważa, że wie bardzo dużo. Prawie 2/3 pytaných wie o Afryce mało lub raczej mało. Z drugiej strony wynik jaki uzyskaliśmy dla Afryki nie różni się istotnie od wyniku Ameryki Południowej lub Azji. Wyspą na mapie naszego braku wiedzy (a może skromności?) jest tylko Europa, o której blisko co trzeci pytany uważa, że wie dużo.

Wykres 1. Proszę ocenić, swoją wiedzę o poszczególnych kontynentach i ich mieszkańcach. Ile Pan(i) wie o ... ?



Lepiej od średniej swój poziom wiedzy o Afryce oceniały osoby z wyższym wykształceniem. Jednak nawet wśród nich tylko co piąty uważał, że wie o Afryce dużo. Do najmniejszej wiedzy o Afryce przyznawały się natomiast kobiety w wieku 40-60 lat, co okazało się regułą również przy pytaniach o inne kontynenty.

Podczas badań fokusowych pytaliśmy szczegółowo o znajomość afrykańskiej kultury. Niestety hipoteza o nadmiernej skromności w ocenie własnej wiedzy nie potwierdziła się. Polakom **prawie nieznaną jest kultura Afryki**. To, co wiemy na jej temat to głównie stereotypy, często pełne protekcyjnego tonu. Na żadnej z przeprowadzonych grup respondenci nie potrafili wymienić ani jednego muzyka, pisarza lub filmu pochodzącego z Afryki. Z szerokiego obszaru kulturalnego kojarzono jedynie takie elementy kultury ludowej jak tańce Masajów, czy grę na bębnach.

Niską wiedzę o kulturze afrykańskiej ilustrują przykładowe wypowiedzi respondentów:

Kultura afrykańska? Nie wiem, jakieś tańce przy ognisku, podskoki z oszczepami. Ale tak żeby jakaś książka, albo film to absolutnie nic.

Tam wszyscy żyją z uprawy roli. Część coś robi z drewna, takie stworki z baobabów. Są też szamani, robią mikstury z kości słoniowej.

Najpowszechniej znane fakty z historii politycznej Afryki to **niewolnictwo i kolonializm**. Istnieje przy tym tendencja do tłumaczenia ich na niekorzyść samych Afrykańczyków.

***Niewolnictwo miało miejsce, bo stali na niższym poziomie i nie potrafili się obronić.
Kolonie - sami są sobie winni - nie potrafili się zorganizować, brakuje dyscypliny.***

Taka atrybucja jest zgodna z teorią dysonansu poznawczego i mogłaby świadczyć o ukrytym poczuciu winy wobec Afrykańczyków. Jednak na poziomie racjonalnym, Polacy twierdzą, że nie mają do niego żadnych powodów, bo Polska nigdy kolonii nie posiadała.

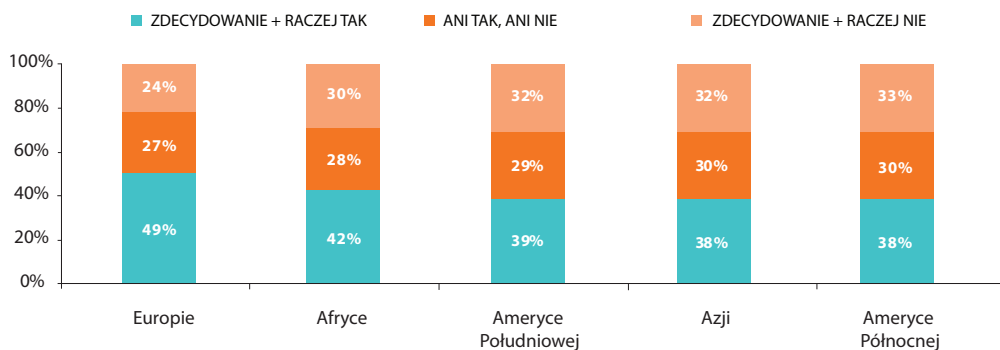
Oczywiście, trzeba pamiętać, że badania jakościowe ze swojej natury nie mają waloru reprezentatywności. Obrazują jednak pewien sposób myślenia, typowy dla narracji o Afryce, który znalazł potwierdzenie w późniejszym badaniu sondażowym, na reprezentatywnej próbie.

Widać to na przykład przy stwierdzeniu „Kultura imigrantów z Afryki znajduje się na niższym etapie rozwoju”. Ze stwierdzeniem tym, zawierającym elementy kulturowego rasizmu, zgadza się co trzeci Polak, blisko połowa nie ma zdania, a tylko co czwarty jednoznacznie się mu sprzeciwiła (por. Wykres 7).

Pokazuje to, że wiele jest jeszcze do zrobienia, jeśli chodzi o przekazywanie wiedzy i szacunku dla odmiennych kultur.

Na tym tle nieco lepiej wygląda deklarowane zainteresowanie sprawami afrykańskimi. W badaniu sondażowym ponad 40% Polaków twierdziło, że chciałoby się dowiedzieć o tym kontynencie czegoś więcej. Pod tym względem Afryka ustępuje tylko Europie. Istnieje więc świadomość niskiej wiedzy, ale też i pewna chęć zmiany tego stanu. Zapotrzebowanie na informacje o Afryce widoczne jest szczególnie wśród osób młodych, wykształconych i mieszkających w dużych miastach.

Wykres 2. O jakich kontynentach i ich mieszkańcach chciałby Pan(i) dowiedzieć się czegoś więcej?
Czy chciałby się Pan(i) dowiedzieć więcej o ...?



Deklarowane zainteresowanie Afryką jest wyraźnie mniejsze wśród starszego pokolenia. Badania jakościowe dostarczyły pewnego wglądu w przyczyny takiego stanu rzeczy. Na Afryce wciąż ciąży bardzo silny багаż negatywnych skojarzeń, stereotypów i lęku.

Podczas wywiadów jakościowych okazało się, że respondenci często mieli kłopoty z dokładnym określeniem geograficznych granic Afryki. Zdarzało się, że **za część Afryki uznawany był obszar Bliskiego Wschodu oraz kraje arabskie.**

Z afrykańskich państw, znane były głównie kraje odwiedzane turystycznie (Egipt, Maroko, Tunezja), Republika Południowej Afryki, czasami wymieniano też Kenię. **Interior kontynentu zwykle zlewał się w jedną całość**, zazwyczaj postrzeganą jako swoiste „jądro ciemności”.

Większość z nas to kojarzy Egipt i Tunezję i trochę RPA. A jakbym miała powiedzieć co jest pomiędzy, to nie wiem. Pustynia, bieda i głód.

Z czym kojarzy się Afryka?

W trakcie badań jakościowych chcieliśmy poznać typowe skojarzenia związane z Afryką. Hasło „Afryka” uruchamiało trzy obszary skojarzeń:

1. Złe warunki życia. To one w najsilniejszym stopniu definiują postrzeganie Afryki i w świadomości Polaków opisują aktualną sytuację większości krajów kontynentu:
 - Zacofanie, bieda, głód (głodujące dzieci)
 - Brak dostępu do wody
 - Niski poziom higieny: choroby, epidemie, AIDS
 - Brak opieki medycznej, brak leków, wysoki poziom śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci
 - Słabo rozwinięte szkolnictwo, analfabetyzm

Ilustrują to pojawiające się w każdej grupie wypowiedzi respondentów:

Bieda, biedne głodujące dzieci ze wzdętymi brzuskami, pomoc humanitarna całego świata.

Bieda aż się smutno robi.

No ja widzę, że tam siedzą w takich szałasach, grzebią patykami w ziemi.

2. Niebezpieczna, niestabilna sytuacja polityczna. Silnie negatywne skojarzenia, czerpane z wiedzy historycznej oraz z aktualnych doniesień medialnych:
 - Wojny, okrucieństwo, bezprawie, przemoc
 - Uchodźcy, pomoc humanitarna
 - Konflikty międzyplemienne, ścieranie się różnych kultur / grup etnicznych
 - Terroryzm

Walki plemion, krwawe porachunki, wyrzynają się w pień.

Wszyscy z bronią, pokrzykujący, dzicz totalna. Aż strach pomyśleć.

3. Piękna, dzika przyroda. Jest to w zasadzie główny pozytywny obszar skojarzeń, budowany na podstawie programów przyrodniczych oraz lektur szkolnych (np. „W pustyni i puszcy” H. Sienkiewicza).
- Przyroda w stanie nienaruszonym
 - Piękne krajobrazy, naturalne przestrzenie
 - Pustynia (Sahara), piasek
 - Dzikie zwierzęta, safari

Wymienione pozytywne skojarzenia nie przekładają się jednak na wzrost atrakcyjności Afryki. Kontynent jako całość, poza kilkoma turystycznymi enklawami nad Morzem Śródziemnym i Czerwonym, nie jest postrzegany jako atrakcyjne miejsce na urlop. Silnie dominują negatywne strony wizerunku, a Afryka odstrasza potencjalnych turystów wyobrażeniami licznych niebezpieczeństw, biedy i prymitywnych warunków.

Nie chcę tam pojechać, bo niby lubię egzotyczne miejsca, ale tam na wszystko trzeba uważać, co się pije, gdzie się je, gdzie pójść.

Wszędzie niebezpieczeństwo i ograniczenia. Jak tam wypocząć?

Znajomy tam pojechał i przesiedział większość czasu w hotelu, bo to albo za gorąco, albo strach wyjść z hotelu. Wszędzie policja i czuli się nieswojo. To po co tam jechać?

Skąd Polacy czerpią wiedzę o Afryce?

Informacje o Afryce docierają do respondentów poprzez programy informacyjne oraz nieliczne programy o tematyce podróźniczej lub przyrodniczej.

W programach informacyjnych Afryka jest przedstawiana zawsze w kontekście negatywnym; głodu (Etiopia, Sudan), chorób i epidemii (AIDS, malaria), klęsk żywiołowych (susze), wojen (wojny domowe w Kongo, rzezie plemienne w Ruandzie) itp.

Programy przyrodnicze (Discovery) lub podróźnicze (tu szczególnie często przywoływany był program Wojciecha Cejrowskiego) skupiają się natomiast albo na dzikiej przyrodzie, albo na pokazywaniu kultury plemion afrykańskich. Akcentowane są egzotyka i różnice w sposobie życia, z naciskiem na ciekawostki (np. magiczne rytuały).

Spójny, malowany ciemnymi barwami obraz Afryki prezentowany przez media jest następnie uogólniany i spontanicznie przenoszony na wszystkich mieszkańców kontynentu. W ten sposób tworzy się wrażenie, że życie przeciętnych ludzi w Afryce jest bardzo ciężkie, toczy się w prymitywnych warunkach i jest zupełnie odmienne od życia ludzi w Europie. Respondenci podczas badania jakościowego mówili wprost o pochodzącym z mediów wrażeniu, że wszyscy Afrykańczycy mieszkają w chatkach z gliny, bez elektryczności i wody, polują na dzikie zwierzęta, a wieczorami tańczą przy ogniskach.

Do rzadkości należą osobiste doświadczenia z pobytu w Afryce. Najczęściej wiedzę o Afryce dopełniają własne lub zasłyszane obserwacje z wycieczek do popularnych miejscowości turystycznych w Egipcie lub Tunezji. Relacje takie skupiają się na niskim poziomie higieny, obyczajach targowania się, i czających się niebezpieczeństwach (oszustwa, zatrucia pokarmowe).

W badaniu jakościowym powszechna była świadomość posiadania wybiórczych (bardzo skąpych) informacji na temat Afryki. Dodatkowo zgodnie podkreślano (czasem wręcz krytykowano) selektywne przekazywanie informacji przez media, w których mówi się tylko o rzeczach negatywnych, a brak jest źródeł przekazujących pozytywny obraz i życie współczesnej Afryki.

Jak się mówi o tym kontynencie to tylko o złych rzeczach się słyszy. Dlatego może my tak się obawiamy, mamy spaczony wizerunek.

Bo jest tylko o walkach, zamachach, biedzie, głodzie, kataklizmach. To skąd brać fascynację tym kontynentem? Media nas karmią taką straszną wizją.

Dużo wynika z niewiedzy. Jak człowiek czegoś nie rozumie lub nie wie, to się tego boi i to odsuwa. Ja myślę, że trzeba pokazywać pozytywnie obyczaje, kulturę, żeby ich poznać.

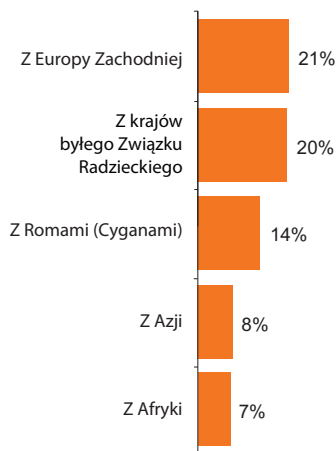
Osobiste kontakty Polaków i Afrykańczyków

Polacy mają generalnie bardzo mało kontaktów z osobami innych narodowości i kultur (*). Jeśli już spotykamy cudzoziemców to pochodzą oni albo z Europy Zachodniej, albo z krajów dawnego Związku Radzieckiego i zazwyczaj bardzo nie różnią się od nas ani wyglądem, ani kulturą.

Osobiste doświadczenia kontaktu z Afrykańczykami są wyjątkowo rzadkie. Afrykańczyków w miejscu swojego zamieszkania spotyka tylko 15% Polaków, a 7% kontaktuje się z nimi osobiście.

Wyniki te dotyczą całej populacji, ale nawet jeśli weźmiemy pod uwagę tylko mieszkańców największych miast to i tak możliwość poznania Afrykańczyków pozostaje niewielka. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców (7 największych aglomeracji) Afrykańczyków spotyka 29% pytanych, a 13% kontaktuje się z nimi osobiście.

Wykres 3. Czy osobiście zna Pan(i) tzn. rozmawia lub kontaktuje się choćby przelotnie z osobami pochodzącymi z ...? Prezentujemy % odpowiedzi pozytywnych.



* Przypis: Po II wojnie światowej Polska stała się krajem jednorodnym zarówno etnicznie (96% mieszkańców jest narodowości polskiej) jak i religijnie (89% stanowią osoby ochrzczone w obrządku rzymskokatolickim). Dane za Narodowym Spisem Powszechnym 2002.

Badania jakościowe dały okazję do spytania o osobiste doświadczenia z kontaktów z Afrykańczykami.

Polacy zazwyczaj mają kontakt z Afrykańczykami, który są:

- studentami uczelni wyższych, w akademiku, w klubach muzycznych (w grupach osób młodszych w dużych miastach)
- sportowcami (piłkarze, koszykarze)
- wykonują prestiżowe zawody (np. lekarze)
- sprzedają na bazarach

Pomimo niewielkiej liczby kontaktów, doświadczenia okazały się zróżnicowane: zarówno pozytywne jak i negatywne. Znamienne jest jednak, że o ile doświadczenia pozytywne nie wpływały na postawę oraz stosunek do Afrykańczyków (który był najczęściej neutralny), o tyle doświadczenia negatywne były często asymilowane i uogólniane na całą społeczność Afrykańczyków. Skutkiem było późniejsze przypisywanie negatywnych jednostkowych cech wszystkim przedstawicielom danego kraju czy kontynentu.

Ja chodzę do ginekologa Afrykańczyka. Jest miły i życzliwy. Ma świetne podejście i poczucie humoru. Opowiadał, że ktoś kiedyś za nim krzyknął „Patrz Murzyn”, a on na to „I to afrykański”. We Włocławku jak jest Murzyn to wiadomo, że to albo zawodnik albo lekarz. I cieszą się przez to szacunkiem. Są nietykalni.

Ja byłem przewodniczącym w akademiku i z takimi właśnie studentami z Afryki miałem tylko problemy. Oni się zawsze domagali. Uważali, że są dyskryminowani, bo są czarni, czy inni. Domagali się lepszych pokoi, lepszych warunków.

Mnie to brak tolerancji raczej z ich strony naszedł. W klubie byli natarczywi. Tańczyłem z dziewczyną i nagle robi się ich czterech w koło. Żle się poczułem wtedy. Nie przepadam za nimi.

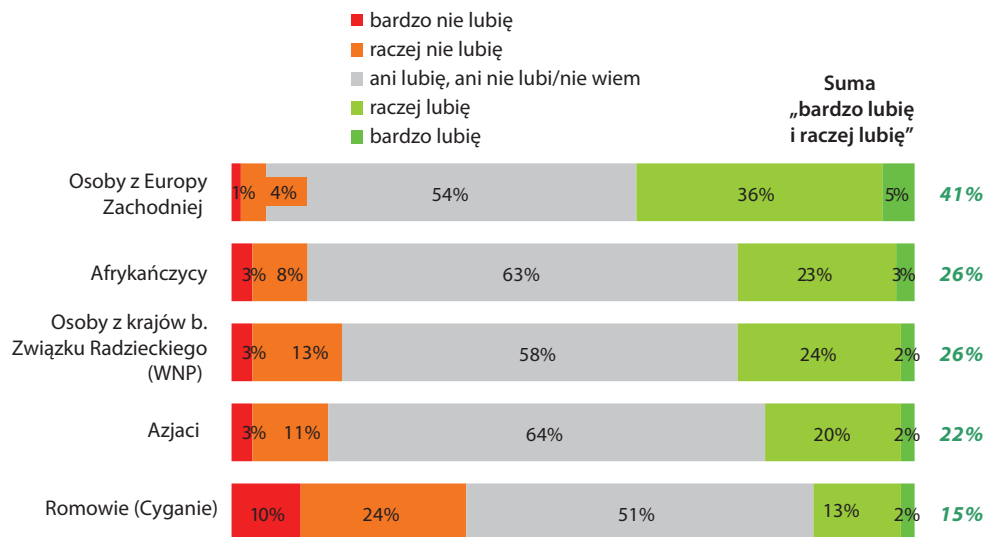
II. Stosunek Polaków do Afrykańczyków

Czy Polacy lubią Afrykańczyków?

Polacy dysponują małą wiedzą o mieszkańcach Afryki i rzadko mają okazję nawiązać z nimi osobisty kontakt. Brak osobistych doświadczeń powoduje, że większość pytanym określa swoje emocje wobec Afrykańczyków jako neutralne (63%). Sympatię (suma odpowiedzi bardzo lub raczej lubię) wobec Afrykańczyków deklaruje ¼ ogółu; emocje negatywne - co dziesiąty Polak.

Istotnie więcej osób deklaruje przyjazne uczucia do Afrykańczyków niż do Azjatów i Romów. Poziom sympatii do Afrykańczyków jest podobny jak do mieszkańców krajów WNP (choć w przypadku tych ostatnich występuje też spora dawka niechęci). Generalnie najbardziej lubimy mieszkańców Europy Zachodniej, najmniej Romów.

Wykres 4. Jakie są Pana(i) odczucia jeśli chodzi o poszczególne grupy etniczne.
W jakim stopniu lubi Pani(i) lub też nie lubi ... ?



Na poziom sympatii silny pozytywny **wpływ ma posiadanie osobistych kontaktów z daną grupą**. Należy podkreślić, że sympatia do Afrykańczyków wśród osób, którzy mają z nimi kontakt wynosi 53%, czyli jest dwukrotnie wyższa od średniej w populacji. Odsetek lubiących Afrykańczyków rośnie wraz też z poziomem wykształcenia.

W ogólnopolskim badaniu sondażowym sympatię do Afrykańczyków najczęściej deklarowały osoby z wykształceniem wyższym, z rodzin o ponad-przeciętnych dochodach, a także kobiety w wieku 15-24 lata. Młode kobiety to grupa najbardziej pozytywnie nastawiona także do pozostałych grup. Dwukrotnie częściej niż mężczyźni w tym samym przedziale wiekowym darzyły sympatią Azjatów, obywateli WNP oraz Romów. Niechęć do Afrykańczyków najczęściej pojawiała się wśród mężczyzn w wieku 15-24 lata, u osób z wykształceniem podstawowym, i z rodzin o najniższych dochodach.

Wizerunek Afrykańczyków w oczach Polaków

Przy opisie Afrykańczyków stosowane były najprostsze, powierzchowne kategorie poznawcze. Słowo „Afrykańczyk” w pierwszej chwili kojarzy się Polakom z osobą o czarnym kolorze skóry. W dalszej kolejności pojawiały się skojarzenia dotyczące trudnych warunków i problemów ekonomicznych.

Wyłaniający się z badań jakościowych wizerunek Afrykańczyków jest niejednoznaczny.

Cechy postrzegane pozytywnie:

- Radość życia
- Przyjazność, otwartość, pozytywne nastawienie,

- Spontaniczność, bezstresowe podejście, luz
- Zaradność, umiejętność poradzenia sobie w każdej sytuacji
- Odporność na trudne warunki, wytrzymałość
- Pracowitość i ambicja

To bardzo radośni ludzie, wечно uśmiechnięci. Optymistycznie nastawieni do świata. I tego oczekują od innych. Cieszą się z byle czego.

Myszę, że są doświadczeni przez życie i przez to doceniają uroki drobnych rzeczy, nie przejmują się głupotami.

Oni dużo się śmieją i tańczą. Mi się tak kojarzy że jak widzę grupę Afrykańczyków to zawsze na czymś grają, są kolorowo ubrani i tańczą.

To przede wszystkim kontynent świetnych sportowców. W światowym futbolu są mistrzami, podobnie jak w biegach, lekkiej atletyce. Są bardzo wytrzymali, mistrzowie maratonów, długich dystansów.

Są nauczeni przeżycia w trudnych warunkach. Żeby dożyć wieku dorosłego to trzeba mieć tęgi organizm, tam selekcja naturalna jest bardzo silna. Słabi odpadają.

Cechy postrzegane negatywnie

- Zbyt spontaniczne okazywanie emocji
- Przesadna otwartość, natarczywość
- Lekkość, życie „tu i teraz”, bez myślenia o przyszłości
- Prowadzenie koczowniczego trybu życia
- Złe traktowanie kobiet (poligamia, rytualne okaleczanie)

O ile w grupach młodszych widoczna była równowaga elementów pozytywnych i negatywnych, o tyle wśród starszych przeważały określenia negatywne. Na początku wywiadów widoczna była próba utrzymania „politycznej poprawności” i skrywania uprzedzeń. Jednak negatywny stereotyp aktywizował się natychmiast po sprowokowaniu przez moderatora. Sprowokowanie polegało na przekazaniu informacji o hipotetycznej imigracji dużej liczby Afrykańczyków do Polski. Lęk o pogorszenie sytuacji ekonomicznej swoich rodzin powodował, że respondenci dawali upust negatywnym emocjom i pojawiały się takie określenia jak:

- brudni (bo zdaniem części respondentów są wychowani w nędzy, bez dostępu do bieżącej wody i dlatego nie mają wykształconego nawyku czystości)
- leniwi (co ma wynikać z klimatu, bo w Afryce jest zbyt gorąco by pracować oraz z tradycji, w której mężczyzna nie musi pracować, ponieważ posiada kilka żon, które wszystkim się zajmują)
- przenoszący choroby (zagrożenie AIDS)

No co do higieny to raczej nie za bardzo. Nie wiem czy to ten pot inny mają, ale śmierdzą. A i z nie-mycia pewnie też, bo gdzie tam myć się, jak woda jest na wagę złota. To i nie nawykli do czystości. No do roboty to oni nie są jednak skorzy. Bo to i gorąco i nie ma za bardzo co robić. To siedzą po kątach w cieniu i oszczędzają siły.

Kobiety tam mają gorzej. Są źle traktowane. To wynika z religii, one tam na końcu samym. Do przynoszenia rzeczy i usługiwania. Znana modelka jak się wyrwała z tego ich świata to w Europie opublikowała wspomnienia i tam pisze o rytualnych okaleczeniach, o wyzysku, traktowaniu jak rzecz.

I to AIDS tam szaleje.To tam powstało, zarazili inne kontynenty.Widziałem program, że u nich tam zaraża się ileś osób na minutę.To ogromny problem zagrożenie dla nas. Przywożą to ze sobą.

Negatywne stereotypy były bardzo często powtarzane przez osoby, które same przebywały albo miały rodzinę i znajomych w innych krajach (Stany Zjednoczone, Francja). Obserwacje i opinie z zagranicy były przenoszone na grunt polski, pogłębiając tym samym stereotypy i uwiarygodniając lęk osób nie mających takich doświadczeń.

Tam gdzie są Afrykańczycy tam zawsze jest problem:przestępczość, narkotyki, bardzo duży przyrost naturalny, powszechne korzystanie z pomocy socjalnej.

Dystans społeczny, czyli czy Polacy chcą się przyjaźnić z Afrykańczykami?

Do pomiaru dystansu społecznego wykorzystano skalę E. Bogardusa. Pokazuje ona w jakim stopniu ludzie są skłonni do nawiązywania i utrzymywania różniących się poziomem bliskości relacji z przedstawicielami innych grup społecznych.

Blisko 62% Polaków nie miaoby nic przeciwko temu aby przyjaźnić się z Afrykańczykiem lub by Afrykańczyk był ich lekarzem rodzinnym. 2/3 Polaków akceptuje również Afrykańczyka jako nauczyciela swoich dzieci, sąsiada lub kolegę z pracy. Kwestią, która budzi większą rezerwę jest małżeństwo własnego dziecka z Afrykańczykiem, na które zgodziłoby się 45% pytaných.

Dystans w stosunku do Afrykańczyków, jest na podobnym poziomie co do Azjatów oraz mieszkańców WNP. W przypadku mieszkańców WNP częściej tylko dopuszczano związek dziecka.

Polacy wykazują pewną rezerwę nawet w kontaktach z nacjami postrzeganymi jako podobne i lubiane. Choć najmniejszy dystans czujemy do osób z Europy Zachodniej, to wciąż jedynie ¼ chciałby się z taką osobą przyjaźnić, a tylko 2/3 zaakceptowałoby ślub swojego dziecka.

Spośród badanych grup największy dystans budzą osoby pochodzenia romskiego. We wszystkich przypadkach inne narodowości najmniej chętnie byłyby widziane przez osoby mające 60 i więcej lat.

Tabela 1. Poziom dystansu społecznego do poszczególnych grup.
Czy był(a)by Pan(i) skłonn(a)y zaakceptować to aby...

% zgadzających się	Europejczyk z Europy Zachodniej	Osoba z krajów b. Związku Radzieckiego (WNP)	Afrykańczyk	Azjata	Rom
Zamieszkał w Polsce na stałe	74%	67%	67%	66%	54%
Otrzymał polskie obywatelstwo	73%	66%	65%	64%	51%

Pracował razem z P.	76%	68%	68%	65%	50%
Był P. bliskim sąsiadem	77%	68%	66%	66%	48%
Był nauczycielem w klasie, w której uczy się P. dziecko	74%	65%	65%	61%	45%
Był P. lekarzem rodzinnym	74%	63%	62%	59%	45%
Wszedł do grona P. bliskich przyjaciół	74%	64%	62%	61%	43%
Stał się członkiem P. rodziny przez małżeństwo z P. dzieckiem	67%	53%	45%	44%	32%

Podczas badań jakościowych respondenci byli proszeni o podanie powodów rezerwy w stosunku do Afrykańczyków. Zazwyczaj w pełni zdawali sobie sprawę z jej nieracjonalnego charakteru. Starsze osoby usprawiedliwiali się brakiem podobnych doświadczeń i wzorców z przeszłości, strachem przed obcymi, nieznanymi językami obcych i przewidywanymi problemami z porozumieniem.

To jest strach. My się po prostu boimy innego, bo nie znamy, nie wiemy czego się spodziewać. I dlatego odrzucamy, nie akceptujemy. Trudno się przemóc.

Ich jest za mało, nie przywykliśmy, tyle lat zamknięci gdzieś na rubieżach Europy i świata, odcięci. No do Ruskich mogliśmy przywyknąć, ale do kogoś kogo nie ma, widzi się rzadko, w telewizorze, to jak się przyzwyczaić i się nie bać?

Ja przyznaję, że mnie jakoś odrzuca wygląd. Nie nawykłam, nie wiem jak się zachować. Po prostu są czarni, i ja widziałam kiedyś takiego i napatrzeć się nie mogłam. To straszne, ale prawdziwe.

Różnice kulturowe i brak rozumienia odmiennych kodów zachowań może prowadzić czasem do zabawnych nieporozumień we wzajemnych kontaktach.

Pracowało ze mną kilku z Mozambiku, młodych chłopców, tak byli czysti, przesadnie od nich pachniało... Zaprosili nas na piwo, muzyka grała, oni zaczęli tańczyć... Mówię do kolegi „Oj, Piotruś, ... oni zaczęli się tacy robić, śmigamy zaraz stąd”. No weseli byli, podniecenie było, ale takie dęby, dwa metry, mówię „Piotrek śmigamy stąd”. Piwko może zadziałało...

Tym, co bezsprzecznie budzi największy sprzeciw jest hipotetyczna sytuacja wejścia własnego dziecka w bliski związek z Afrykańczykiem. Spotyka się z silnym oporem respondentów mających dzieci (szczególnie córki). Dominuje lęk o przyszłość kobiety w obcej kulturze (wyostrzone zostają wszelkie różnice kulturowe), istotną rolę odgrywa też strach przed utratą kontaktu w przypadku wyjazdu dziecka, pojawia się także silna obawa przed negatywną reakcją otoczenia. Aby zmanifestować swój sprzeciw respondenci nie wahali się nawet otwarcie przyznawać do uprzedzeń i rasizmu.

*Będą mnie wytykali na ulicy wszyscy znajomi, że ona z czarnym chodzi.
Człowieka zjedzą żywcem za coś takiego. Co rodzina by powiedziała gdyby moja córka
przyproceedziła takiego. A wnuczęta takie kolorowe. Jak iść z nimi do piaskownicy? Każdy się
będzie patrzył, pytał czy moje. No nie, nie dałbym rady.
Nie chciała bym żeby moje dziecko wyszło za taką osobę i żeby wyjechali. Tzn. mogliby tu mieszkać,
ale nie żeby w ten świat nieznany. Tam jest inna kultura, zupełnie inny świat, obawiałabym się.
Jak człowiek poczyta te książki, poogląda te filmy, co tam z kobietami wyprawiają, to tego bym
najbardziej się obawiała...
Ja mam 3 córki, nie wyobrażam sobie jak by mi któraś... Jezu, odrzuca mnie, nie mogę patrzeć,
przepraszam. Widzę białą dziewczynę, która tam jakieś ciemne kształty dotyka...
Ja bym się tego nie bał, ja bym sobie tego nie życzył. W podświadomości mam coś takiego, biała
rasa to biała, być może jestem rasistą.
Ale nie, absolutnie, nie chciałabym ani synowej ani zięcia czarnego, nie! Mnie się kojarzy po
prostu to z biedą, brudem i tego bym się obawiała...*

Zdecydowanie mniej częste były opinie pozytywne, akceptujące związek mieszany. Widać również było, że dużo łatwiejszy do zaakceptowania dla społeczeństwa jest związek Polaka z afrykańską kobietą, niż Afrykańczyka z Polką, który „budzi demony”, uaktywniając najgorsze stereotypy związane z postrzeganiem Afrykańczyków.

Ja mam syna i muszę powiedzieć, że rozważałam możliwość posiadania synowej Murzynki, wcale się nie przestraszyłam. Tak sobie kiedyś przeanalizowałam, odwiedzałam syna, tam takie różne chodziły, całkiem ładne laski, dlaczego nie...

Szczerze, wolałabym na 100% takie coś, niż gdyby syn mi przyproceedził chłopaka.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, Polacy rzadko mają okazję aby skonfrontować swoje opinie odnośnie Afrykańczyków z rzeczywistością. Źródłem lęku są podtrzymywane przez media stereotypy, brak osobistych doświadczeń i pojawiający się strach przed osobami różniącymi się wyglądem, a więc zapewne (jak myślimy) również zwyczajami i kulturą. Osoby, które miały okazję poznać Afrykańczyków, często ze zdziwieniem odkrywały jak ich wcześniejsze obawy były irracjonalne. Opowiadała o tym jedna ze starszych wiekiem respondentek z grupy białostockiej:

Pamiętam, że w rodzinie siostrzenica miała czarnego kolegę. I były urodziny jej matki. Zaprosili wszystkie ciotki, babki i dziewczyna przysłała z Czarnym kolegą. Bardzo bały się reakcji, czy babcie to przeżyją, jak zareagują. I co? Było super. Żadnych afer. Chłopak okazał się przemiły, zabawny, fajny. Wszyscy siedzieli, rozmawiali, śmiali się. Było przyjemnie, każdy dobrze się czuł, czyli jednak można, tylko trzeba chcieć.

III. Postawy wobec imigrantów z Afryki

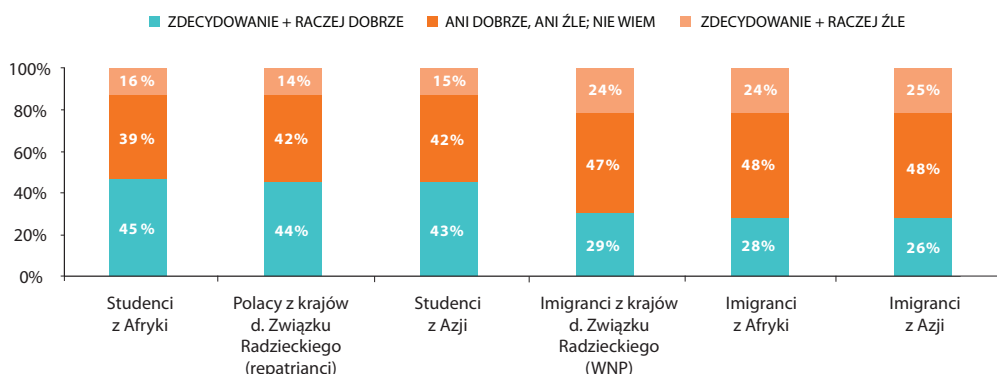
Stosunek do imigrantów

Badanie sondażowe pokazuje, że Polacy w większości patrzą przychylnie na przyjazd do naszego kraju studentów z Azji i Afryki. Podobną, dość dużą akceptacją cieszy się przyjazd (repatriacja) Polaków z krajów dawnego Związku Radzieckiego.

Mniej przychylnie patrzymy na przyjazd imigrantów. Co czwarty respondent jest ich przyjazdowi przeciwny, a prawie co drugi jest neutralny lub nie ma zdania. Bardziej pozytywnie nastawienie do imigrantów są osoby młodsze i lepiej wykształcone. Poparcie dla imigrantów jest również większe w małych miejscowościach.

Na postawę względem cudzoziemców istotny wpływ ma cel ich wizyty w Polsce, natomiast mniejsze znaczenie ma miejsce, z którego przyjeżdżają. Nie ma większych różnic pomiędzy otwartością względem osób z Azji, Afryki i krajów byłego ZSRR.

Wykres 5. Czy, Pana(i) zdaniem, to dobrze czy źle, że do Polski przyjeżdżają ...?



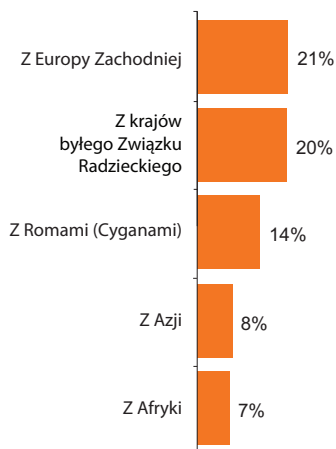
Podczas badania jakościowego nie zaprzeczano występowaniu uprzedzeń w stosunku do imigrantów, w tym Afrykańczyków. Jako powody bardzo często wskazywano przyczyny wewnętrzne, leżące w naturze Polaków: strach przed odmiennością, nietolerancję, potrzebę czasu na przyzwyczajenie się.

Brak tolerancji uznawany był za naszą cechę narodową. Postrzegano go jako problem dotyczący każdej inności, nie tylko rasowej. Zdaniem respondentów w naszym społeczeństwie odmienność (wyglądu, ubioru, stylu życia, orientacji) wywołuje negatywne reakcje otoczenia. Respondenci czuli się obserwowani i surowo oceniani przez swoje otoczenie. Bali się, że każde „nietypowe” zachowanie zostanie zauważone i skomentowane przez sąsiadów, znajomych, rodziny, kolegów z pracy.

Ale co tu daleko szukać, my często siebie nie lubimy, Polaków, zazdrościmy, chcemy by sąsiadowi się powiodło jak najgorzej. Mamy taką niechęć wpisaną.

Opinie te znalazły potwierdzenie w badaniu sondażowym. Okazało się że większy odsetek pytanym zgodzał się ze stwierdzeniem że „Polacy są mało tolerancyjni dla siebie nawzajem” (60%), niż „Polacy są mało tolerancyjni dla osób o innym kolorze skóry” (55%). Dobitnie pokazuje to, że występujące uprzedzenia nie są specyficzne, nie dotyczą tylko imigrantów, Afrykańczyków, ani żadnej konkretnej grupy narodowej. Są raczej częścią schematu postrzegania świata i braku szacunku dla odmienności innych ludzi, w tym także dla wykraczających poza typowość Polaków.

Wykres 6. Opinie na temat imigrantów.



W postrzeganiu imigrantów z Afryki charakterystyczne jest przekonanie o **bardzo dużych różnicach kulturowych** dzielących Afrykańczyków i Polaków (59%). Badania jakościowe pokazały, że stoi za tym brak wiedzy i doświadczeń w kontaktach, które są zastępowane stereotypami. Jest to postawa wygodna poznawczo i niewymagająca rewizji zastanych schematów. Tak chętnie i często przywoływane różnice kulturowe pełnią rolę wygodnej wymówki przed próbą nawiązania bliższego kontaktu. Postawę taką ilustruje typowy cytat z badań jakościowych:

Musiabym lepiej poznać taką osobę, żeby ją zaakceptować. Ale nie wiem, jak miałabym ją poznać, bo wcale bym do tego nie dążyła... wręcz przeciwnie

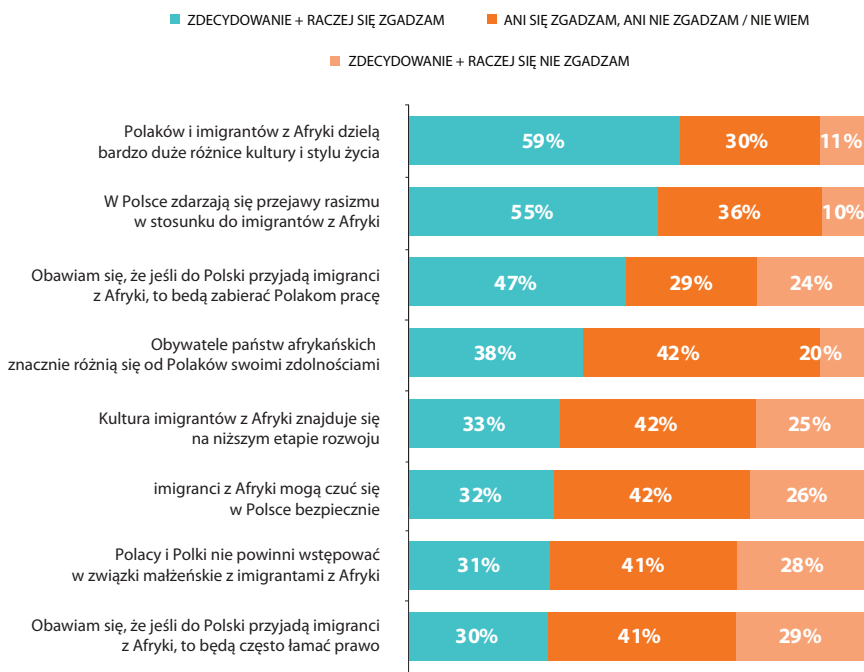
Obawa przed imigrantami często też przyjmowała postać **przeniesienia niechęci**. Potencjalne negatywne reakcje przypisywano innym, wręcz oczekiwano, że inni na pewno zareagują źle, nie zaakceptują Afrykańczyków. Stoi za tym silne przekonanie że „w Polsce zaradzają się przejawy rasizmu w stosunku do Afrykańczyków” (55%). Co ciekawe, znacznie częściej jesteśmy w stanie zgodzić się z takim ogólnym stwierdzeniem, niż przyznać że do incydentów rasistowskich dochodzi w naszym miejscu zamieszkania (por. Wykres 8).

Będzie dochodziło coraz częściej do aktów agresji. Biliby się ci skini z czarnymi, na osiedlach dochodziłoby do bójek. Po co nam to.

Barierę dla integracji stanowią także obawy o podłoże ekonomicznym. Ze stwierdzeniem „Obawiam się, że jeśli do Polski przyjadą imigranci z Afryki, to będą zabierać Polakom pracę” zgadza się prawie co drugi pytany Polak.

Ale jak to, to nam jest tak ciężko, nie mamy pracy, nie ma zasiłków i jeszcze innych tu ściągać i pomagać. A dlaczego, ja się pytam? Ja jestem u siebie i proszę mi pomóc, a nie jeszcze innych zapraszać.

Wykres 7. Opinie na temat imigrantów z Afryki.



Poczucie dystansu nasila również przeświadczenie, że Polska traktowana jest przez imigrantów z Afryki jako „etap przejściowy”, „przystanek w drodze na Zachód”.

Przyjedzie, weźmie co ma wziąć i jedzie dalej... i my nic z tego nie będziemy mieć, tylko stracimy na tym, żeby przez jakiś czas go utrzymywać.

Badania jakościowe pokazują, jak silny wpływ na postawę względem imigrantów ma ich status społeczny. Akceptowane są osoby o wysokim statusie zawodowym (lekarze, sportowcy), które nie stanowią bezpośredniej konkurencji ekonomicznej. Doceniane są ich umiejętności zawodowe oraz podejście do

ludzi (życzliwość, otwartość, przyjacielskość). W mniejszych społecznościach (Włocławek) traktowani są jako „swoi”, powszechnie znani i szanowani. Jednak osoby te nie były postrzegane jako typowi imigranci, lecz elita Afrykańczyków („to są tacy lepsi, taki kwiat Afryki, wykształceni, profesjonalni, na pewno nie wszyscy tacy są.”)

***Chyba, że przyjeżdżają jednostki cenne, wyedukowane. Jak lekarze, nauczyciele angielskiego, może artyści, sportowcy. Bo dzięki nim coś zyskujemy, zyskują obie strony. Oni są wtedy mądrzy, wyedukowani, pracowici. I takie przykłady mamy. Ale to nie może być masówka. Masa nas za-
leje i pogrąży.”***

Generalnie rzecz biorąc problem imigracji postrzegany jest jako złożony dostrzegano **zarówno plusy jak i minusy** procesu, choć dominowały obawy i uprzedzenia. Te ostatnie występowały znacznie częściej wśród osób starszych.

Na koniec warto podkreślić, że obawy, choć częste, nie miały charakteru rasistowskiego. Skierowane były raczej przeciwko samej idei przyjmowania osób z zewnątrz. W równym stopniu dotyczyły imigrantów ze Wschodniej Europy, Azji i Afryki.

Elementy negatywne

- Obawy ekonomiczne: będą pracować za mniejsze pieniądze, zabiorą miejsca pracy
- Strach przed konfliktami z Polakami, przestępczością

Elementy pozytywne

- Uczymy się tolerancji, stajemy się bardziej otwarci
- Jest ciekawiej, bardziej kolorowo, dzięki różnorodności kultur Polska robi się bardziej europejska
- Można się czegoś nowego nauczyć, łatwiej rozbudzić w sobie i w dzieciach ciekawość świata

Ja jestem za! Już widzę jak ci ludzie śpiewają, tańczą. Mi to się bardzo podoba. Idąc ulicą czułabym się wreszcie jak w Europie. Jak w Londynie czy Amsterdamie. Nie czułabym się jak obywatelka kraju zacofanego.

Ale to zawsze rozwija. Oni by tu zakładali kluby, restauracje. Mogłabym pójść na naukę ich tańców, na pokazy slajdów. Łatwiej było by tam wyjechać. Kontakty by były a to piękne kraje są. I dzieciakom łatwiej by wytłumaczyć, że inne jest piękne i na tym polega piękno świata.”

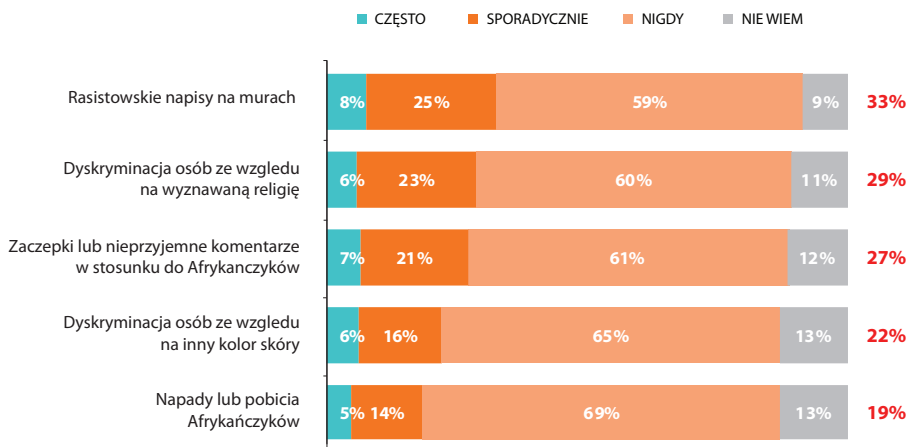
Puszczam wtedy dziecko do przedszkola z takimi czarnymi malcami i mam z głowy jego edukację tolerancyjności. To się samo dzieje. A ja sam się przełamuję. Uczę na stare lata że oni są OK.

Przejawy dyskryminacji

W ogólnopolskim badaniu sondażowym pytaliśmy o świadomość występowania w miejscu zamieszkania respondenta różnych przejawów dyskryminacji lub rasizmu. Większość Polaków twierdziła, że takowe elementy nigdy nie występują w ich miejscu zamieszkania. Osoby, które je dostrzegały twierdziły, że występują co najwyżej sporadycznie.

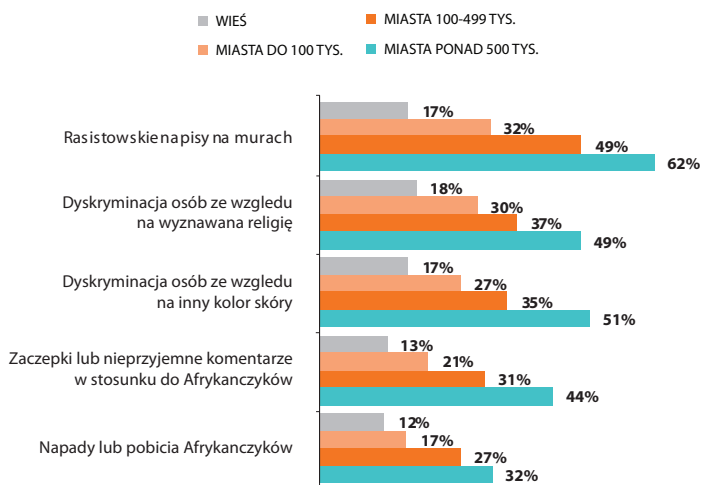
Najbardziej widoczne były rasistowskie napisy na murach. Dostrzega je 1/3 respondentów, o nieprzyjemnych komentarzach w stosunku do Afrykańczyków słyszała nieco ponad 1/4 pytanym, a o napadach na Afrykańczyków 1/5. Częściej niż dyskryminacja na tle rasowym miała miejsce dyskryminacja ze względu na religię – dostrzegało ją 29% Polaków. Podane niżej odsetki są sumą wskazań często oraz sporadycznie, przy czym zdecydowanie dominują te ostatnie odpowiedzi.

Wykres 8. Czy w Pan(i) miejscu zamieszkania zdarzają się następujące sytuacje... ?
Podstawa; cała próba, wsie i miasta.



Uzyskane wyniki mocno różnicuje miejsce zamieszkania respondenta. Przejawy dyskryminacji są obserwowane głównie w największych miastach, a bardzo rzadko na wsi.

Wykres 9. Czy w Pan(i) miejscu zamieszkania zdarzają się następujące sytuacje... ?



Wykres pokazuje zsumowane odpowiedzi „często+sporadycznie” w zależności od wielkości miejsca zamieszkania.

Podczas badania jakościowego (Białystok, Warszawa) respondenci słyszeli z doniesień medialnych o występujących przypadkach agresji na tle rasistowskim.

Na grupach w Białymstoku znane były opisywane w gazetach lokalnych pobicia czarnoskórych studentów. **Zachowania takie były jednoznacznie potępiane.** Wina za napady przypisywana była grupom chuliganów – pseudokibiców. Sprawcy tych napadów byli określani jako młodzi ludzie z marginesu społecznego, bez pracy, którzy terroryzują wszystkich dookoła, przede wszystkim Polaków („władcy osiedla”). Jako powody napadów wskazywano: nienawiść do wszystkiego, co odmienne, głupotę, nudę, zazdrość.

Są tacy na mieście, oni swoimi hasłami mówią, że Polska jest dla Polaków i właśnie ci nacjonaliści nie powinni tak robić, a oni takie hasła niestety rzucają, robią manifestacje.

Są i chuligani, którzy szpanują, nie wiedzą co robią.

Wśród moich kolegów i w rodzinie są rasiści. Ja często słyszę żarty typu asfalt, albo banan. Moja babcia potrafi powiedzieć na nich mały. Traktowani są jak dzikusy. Tak się przyjęło.

Na meczach często rzucają bananami w czarnych albo krzyczą jak mały.

Poglądy rasistowskie pojawiały się sporadycznie w czasie badania na grupach jakościowych. I chociaż były to pojedyncze głosy, to należy zauważyć nie wywoływały silnego sprzeciwu i reakcji pozostałych uczestników. W imię tolerancji uznawano, że każdy ma prawo wygłaszać własne opinie. Choć zgodnie przez wszystkich potępiana jest agresja fizyczna, to wydaje się że panuje swego rodzaju **przyzwolenie na wygłaszanie rasistowskich poglądów w imię specyficznie pojmowanej wolności słowa.**

Perspektywa ksenofoba: agresja, poczucie zagrożenia i bezsilność (wywiady ze skinami-nacjonalistami).

Aby dopełnić spektrum postaw wobec Afrykańczyków, chcieliśmy dotrzeć również do osób o poglądach skrajnych. W tym celu zrealizowane zostały dodatkowe wywiady w parach (diady) ze specjalnie dobranymi osobami o poglądach rasistowskich. W tym celu na etapie rekrutacji zadawanych było kilka pytań selekcyjnych wskazujących na wysoki poziom niechęci do obcych. Respondenci byli wyszukiwani spośród młodych mężczyzn, mieszkańców osiedli, w których zdarzały się ataki na cudzoziemców. Należy zaznaczyć, że nie są to ani poglądy reprezentatywne, ani powszechnie podzielane w polskim społeczeństwie. Mogą być jednak ciekawe dla zrozumienia pewnego sposobu myślenia, mechanizmów agresji i racjonalizacji używanych do tłumaczenia własnej nienawiści.

Młodzi mężczyźni określający się jako skini definiowali swoje poglądy jako narodowe i nacjonalistyczne. W centrum ich narracji był swoiście pojmowany patriotyzm, wyrażali poczucie dumy z bycia Polakiem.

Ja urodziłem się w Polsce, jestem całkowitym narodowcem, nigdy się tego nie wstydzilem i nie będę wstydział. Ja nie wyjadę z Polski za żadne skarby świata. Gdyby w moim kraju była wojna, to poszedłbym za ten kraj zginąć.

Otwarcie przyznawali się do nienawiści i uczestnictwa w aktach agresji w stosunku do obcokrajowców. Często mieli wręcz poczucie misji, wierząc że w ten sposób działają w obronie społeczeństwa. Deklarowanym motywem było zażegnanie niebezpieczeństwa utraty wpływu Polaków na własny kraj, do czego ma rzekomo doprowadzić osiedlanie się obcokrajowców w Polsce. Za negatywny przykład stawiane były kraje Europy Zachodniej.

Dzięki nam nie będzie tu drugiej Belgii. Tam Muzułmanzy już wszystko mogą. Belgowie nie mają prawa głosu. Nie są już u siebie. I tu wszystko ku temu idzie. Ale my nie damy tak łatwo... Przecież żaden Ahmed nie będzie nam dyktował co mamy robić u siebie, w swoim bloku, na swoim osiedlu, w naszym mieście. Niech siedzą cicho i potulnie. Muszą widzieć, bać się, inaczej rozplenią się, rozbestwią.

W ich świecie z zasady **wszelka odmienność jest gorsza i stanowi zagrożenie**. Wypowiedzi o innych nacjach są bardzo emocjonalne, są **nacechowane pogardą i nienawiścią**.

Wódz sprzedał pewnie kiedyś za paczkę fajek bandę nieudaczników z plemienia i oni teraz tak krążą po świecie i u nas są. Asfalt musi wiedzieć gdzie leżeć.

Skini-nacjonaliści stosowali szeroki wachlarz racjonalizacji mających usprawiedliwić nienawiść i agresję. Zastraszenie ma ich zdaniem zniechęcić obcokrajowców do osiedlania się w Polsce, a tym samym chronić obywateli przed obcymi gangami, chronić narodową kulturę itp. Akty agresji służą obronie, są odpowiedzią na agresję innych. W zachowaniu innych doszukują się zawsze pretekstów i prowokacji.

Wystarczy, że coś usłyszymy, że gdzieś się „since” panoszą i już działamy, mobilizujemy się, zwieryamy szyki.

Obcokrajowcy generalnie są postrzegani jako przyczyna gorszej sytuacji społeczeństwa, ponieważ albo „pasożytują” (otrzymują zapomogi od państwa, nie pracują), albo zajmują się działalnością kryminalną (kradną, trudnią się nielegalnym handlem i interesami).

Skini-nacjonaliści często mają **poczucie bycia poszkodowanymi**, stojącymi w życiu na przegranej pozycji. Czują się traktowani niesprawiedliwie, niezrozumiani przez resztę społeczeństwa, niesłusznie oskarżani, szkalowani przez Policję i media.

Występuje też motyw **osobistej zazdrości i zawiści** jaki budzą obcokrajowcy swoim rzekomo wysokim statusem materialnym (rażą ich samochody, telefony komórkowe).

Wszyscy „Inni” są postrzegani tak samo, jako wrogowie, bez względu na kraj pochodzenia, cel wizyty w Polsce, zawód, status itp. Stosunek do Afrykańczyków nie różni się przy tym od stosunku do innych nacji. Na ich niekorzyść przemawia odmienny, rzucający się w oczy wygląd. Z drugiej strony pojawia się też pewien respekt podyktowany strachem przed ich siłą fizyczną.

Są szczególnie niebezpieczni bo są bardzo silni i duzi. Poza tym agresywni, byle co i wyciągają gnata.

Co może pomagać w integracji Afrykańczyków?

Podczas wywiadów jakościowych dobra integracja rozumiana była jako posiadanie poprawnych relacji z otoczeniem (grupą), uzyskaniem akceptacji ze strony środowiska. Za jej wskaźniki uznawano posiadanie przyjaciół, zdobycie szacunku innych, dobre samopoczucie, poczucie bezpieczeństwa i pewności.

Respondentów spytaliśmy o możliwość pełnej integracji Afrykańczyków w społeczeństwie polskim. Większość pytanym nie miała w tej kwestii zdania, jednak aż co trzeci respondent twierdził, że nie jest to możliwe. Przeciwnego zdania była co czwarta osoba.

Najbardziej optymistycznie nastawione były osoby z wyższym wykształceniem, osoby ze średniej wielkości miast (100-500 tys. mieszkańców) i ludzie dobrze oceniający własną sytuację materialną.

Wykres 10. Czy Pana(i) zdaniem, możliwa jest pełna integracja Afrykańczyka w polskim społeczeństwie?



Przewidywane trudności w integracji mają wynikać nie z cech samych Afrykańczyków, ale z natury naszego społeczeństwa.

Integracja – nie wiem czy to jest możliwe w naszym kraju. Jest tylu głupich, złych ludzi. Nawet z ambony się słyszy jak księża nastawiają ludzi.

Za warunki konieczne do dobrej integracji uznawano przede wszystkim:

- Znajomość lokalnych zwyczajów i obyczajów
- Przyswojenie podstawowych zwrotów językowych
- Posiadanie wiedzy na temat zagrożeń (nieufność wobec określonych grup wiekowych czy społecznych/ subkultur)

W badaniach jakościowych na poziomie deklaratywnym demonstrowano otwartość i dobrą wolę względem integracji. Jednak konstrukcja „pakietu cech”, jakimi wykazywać się winni Afrykańczycy, by zostać zaakceptowanymi przez Polaków, przeczyła powyższej postawie, wskazując na poczucie wyższości oraz zakamuflowany sprzeciw względem równorzędnego (partnerskiego) traktowania imigrantów z Afryki. Wskazują na to oczekiwania względem Afrykańczyków:

- stopniowanie zażyłości, nie narzucanie się, dystans i powściągliwość
- brak nachalności, natarczywości w kontaktach
- skromność, brak ostentacji, wywyższania się
- dostosowanie się do otoczenia, nieforsowanie własnego zdania (raczej stać w cieniu, nie wychylać się)
- odporność psychiczna, cierpliwość i wyrozumiałość, tolerancja dla nietolerancji („nie należy się zrażać, na początku będzie ciężko“)
- nie domaganie się specjalnych praw i przywilejów, innego (lepszego) traktowania

Muszą być skromni. Zachowywać się spokojnie i cicho. Dużo przeczytać o naszym kraju zanim tu przyjadą. Dla własnego bezpieczeństwa.

No nie mogą tak chodzić jak się widzi na amerykańskich filmach, tak się obnosić złotem, wrzeszczeć, zaczepiać, słuchać głośno muzyki. To u nas nie przejdzie bo jesteśmy inni.

Nie powinni rzucać się w oczy, tylko jakoś tak się wtopić.

Przed wszystkim to być pracowitym. To Polacy lubią. Popatrzymy na Chińczyków, Wietnamczyków. Oni ciężko pracują, i nikt się nie czepia. Siedzą cicho i robią swoje.

Jak przyjadą twardzi, wiedzący czego chcą i na poziomie ludzie to sobie poradzą. Ale nierobów, tępaków to nie chcemy, tu nie znajdą zrozumienia. Wystarczy nam naszych, polskich leniów.

Wykres 11. Czy Pana(i) zdaniem należy zajmować się problemami z integracją, które mają Afrykańczycy mieszkający w Polsce?



Blisko 40% pytaných było zdania, że należy zajmować się problemami jakie mają z integracją Afrykańczycy mieszkający w Polsce. Przeciwnego zdania było 23% respondentów, a 38% nie miało w tej kwestii zdania.

Respondenci widzący potrzebę podejmowania tych tematów to najczęściej: ludzie z wyższym wykształceniem oraz mieszkańcy największych miast.

Pojawiające się problemy z integracją Afrykańczyków, powinien w pierwszym rządzie rozwiązywać polski rząd (61%) oraz władze lokalne (41%). W mniejszym stopniu sprawą powinny zajmować się samorządy (32%), szkoła (29%), Unia Europejska (29%), Kościół katolicki (25%), media (23%).

Podczas badania jakościowego sformułowano liczne pomysły na działania wspierające integrację. Częstym motywem, była konieczność wykonania „pracy u podstaw”.

- Edukacja na poziomie szkolnym oraz samorządowym (kampanie informacyjne, pogadanki) „odczarowanie” negatywnego wizerunku Afryki, pogłębienie wiedzy na jej temat, ukazanie jej różnorodności („Afryka malowana wieloma kolorami”)
- Włączanie Afrykańczyków wykonujących prestiżowe, społecznie szanowane zawody do debaty publicznej, oswojenie Polaków z obecnością Afrykańczyków w życiu publicznym, przy jednoczesnym akcentowaniu pozytywnych cech (wiedza, ambicja, profesjonalizm) i pozytywnego nastawienia względem Polski
- Organizowanie imprez kulturalnych, mających na celu poznanie kultury afrykańskiej (kiermasze, koncerty, Dzień Afryki, etc.)

Po przeprowadzonych badaniach wydaje się, że mimo obaw, uprzedzeń i niewiedzy Polacy chcą się otworzyć by lepiej poznać mieszkających w Polsce Afrykańczyków. Szansę widziano szczególnie w lepszej edukacji młodego pokolenia, otwarciu Polski na świat, w rosnącej liczbie kontaktów z cudzoziemcami. Daje to nadzieję nie tylko na lepszą integrację Afrykańczyków w polskim społeczeństwie, ale również na zmianę podejścia Polaków do siebie nawzajem; większą otwartość, szacunek dla innych oraz tolerancję dla odmienności.

Może nareszcie zobaczą że oni są fajni, sympatyczni, normalni. Może coś by w nas pękło, zmieniło się... z pożytkiem na wszystkie inne dziedziny życia. Na nasz stosunek nawet do siebie nawzajem.

To musiałaby to być kampania nie ukierunkowana na jakąś nację tylko na nas, by w nas próbować zmienić to, żebyśmy byli ogólnie bardziej otwarci

Aneks: Metodologia badania

Wyniki przedstawione w raporcie zebrano w dwóch etapach jakościowym i ilościowym.

Etap jakościowy

W ramach badania jakościowego przeprowadzono 6 Zogniskowanych Wywiadów Grupowych w Warszawie, Białymstoku i Włocławku.

Celem tego etapu było dotarcie do przedstawicieli różnych **grup pokoleniowych** w celu poznania **typowych postaw** dotyczących tematyki badania. Zgodnie z zasadami sztuki w wywiadach jakościowych (w szczególności w Zogniskowanych Wywiadach Grupowych) grupy muszą być **spójne i homogeniczne**.

Dlatego na podstawie innych badań nad postrzeganiem społecznym przyjęliśmy założenie, że dysponując ograniczoną liczbą grup (6 FGI) należy wziąć pod uwagę trzy zmienne: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania. Stąd podział respondentów na trzy różniące się wyraźnie etapem życia pod-grupy:

- a) osoby młode zarówno studiujące, jak i pracujące (20-25 lat);
- b) osoby pracujące w średnim wieku (30-45 lat);
- c) osoby starsze (50-65 lat).

Na podział wiekowy zostały nałożone dodatkowe kryteria wykształcenia i miejsca zamieszkania.

Jako lokalizacje badania wybrane zostały 3 miasta:

- a) Warszawa (miasto z największą liczbą Afrykańczyków, o najbardziej kosmopolitycznym charakterze)
- b) Białystok (miasto średniej wielkości z pojawiającymi się problemami z integracją i z aktami agresji wobec osób o czarnym kolorze skóry)
- c) Włocławek (mniejsze miasto z małą liczbą Afrykańczyków).

Takie podejście pozwalało na uzyskanie wglądu w **przekrój polskiego społeczeństwa i dało szansę poznania odmiennych postaw**.

Jako uzupełnienie wywiadów zogniskowanych zrealizowano dwa **dodatkowe wywiady w parach (diady) z osobami wyrażającymi poglądy ksenofobiczne**.

Celem było przedstawienie poglądów skrajnych, ksenofobicznych oraz poznanie leżących u ich podstaw przekonań i racjonalizacji. Respondentami byli mężczyźni w wieku 18-25 lat, mieszkający na białostockich osiedlach. Byli dobierani w sposób celowy (niereprezentatywny), a głównym kryterium było otwarte deklarowanie postaw ksenofobicznych. Było to sprawdzane pytaniami rekrutacyjnymi:

- A. Jaki jest Twój stosunek do imigrantów z innych krajów, którzy osiedlają się w Polsce? (rekrutowano osoby deklarujące stosunek negatywny)
- B. Jak oceniasz liczbę obcokrajowców mieszkających w Białymstoku? (rekrutowano osoby twierdzące, że jest ich zbyt wielu)
- C. Czy Twoim zdaniem, osoby innych ras (np. z Afryki, z Azji) powinny, czy też nie powinny integrować się z mieszkańcami Białegostoku? (rekrutowano osoby wybierające z kafeterii odpowiedź „Zdecydowanie nie powinny”)

Etap ilościowy

Głównym celem etapu ilościowego było oszacowanie, na ile postawy zaobserwowane w części jakościowej są powszechne i czy są podzielane przez inne grupy społeczne.

Chcieliśmy również osadzić postawy dotyczące imigrantów z Afryki w szerszym kontekście, dlatego zadawano też pytania o imigrantów ogólnie, o imigrantów z innych części świata oraz o mniejszości etniczne mieszkające w Polsce (Romowie).

Badanie zostało przeprowadzone na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie Polaków.

Próba liczyła 1000 osób w wieku 15-75 lat i była warstwowana ze względu na wiek, płeć, wielkość miejscowości i region zamieszkania. Badanie zrealizowano techniką wywiadów ankietarskich wspomaganym komputerowo (CAPI), w domach respondentów.

Raport z badań

Kompletne raporty z przeprowadzonych badań jakościowych i ilościowych można pobrać ze strony internetowej Fundacji „Afryka Inaczej”: www.afryka.org

Autorzy badania

Przygotowanie i koordynacja badania: Paweł Duński, Paweł Średziński (Fundacja „Afryka Inaczej”)

Opracowanie raportów: Ewa Biskup i Michał Jabłoński (część jakościowa), Paweł Duński (część ilościowa i opracowanie podsumowania).

Moderowanie: Michał Jabłoński, Marek Biskup, Paweł Duński.

Public opinion research with regards to the integration of the citizens of African countries in Poland

Introduction

In February and March of 2010, the Social Opinion and Market Research Institute – Millward Brown SMG/KRC conducted research into the attitudes of Poles with regards to the citizens of African countries who live in Poland. The research was ordered by the “Africa another Way” Foundation.

The research project was composed of two parts: qualitative (Focus Group Interviews and interviews in dyads) and quantitative (Omnibus survey). Detailed description of the methodology can be found in the Annex.

The main aim of the research project was to become acquainted with the knowledge of Poles about Africa, the way Africans are perceived, level of their acceptance and emotions which accompany their integration into the Polish society.

Summary of research results

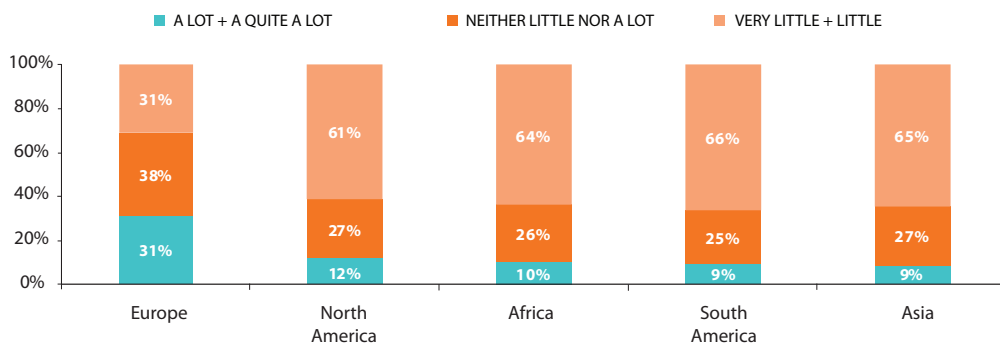
(by Paweł Duński)

I. Poles' knowledge about Africa

In the survey part of the research we asked for a subjective assessment of knowledge held by Poles about various continents and their inhabitants. Poles **are aware of the fact that they know little about Africa and all other continents.**

Only one of ten Poles claims that he or she knows a great deal or quite a lot about Africa and only one of hundred – that he or she knows a lot. Almost 2/3 of all respondents know little or very little about Africa. On the other hand, the result which we got for Africa is not much different from the results for South America or Asia. Europe is an island on our map of the lack of knowledge (or maybe modesty?); almost one of three respondents claims that he or she knows a great deal about Europe.

Chart 1. Please, rate your knowledge about individual continents and their inhabitants.
How much do you know about...?



Those who are characterized by higher levels of education rated their level of knowledge about Africa as higher than average. Yet even among them only one of five claimed knowing quite a lot about Africa. Women, aged 40-60 claimed to have the least knowledge about Africa. It proved to be a norm in questions about other continents as well.

During focus research we asked in detail about awareness of African culture. Unfortunately, our hypothesis about excessive modesty in the assessment of one's own knowledge did not find its confirmation. Poles **do not know the culture of Africa almost at all**. What we know about it is mainly stereotypes, frequently loaded with patronizing tonality. During any of the group sessions, none of the respondents were able to identify a single musician, writer or movie of African origin. Of the whole cultural area, the only associations came about such elements of folk culture as Masai tribe dances or playing the drums.

The following examples of respondent statements illustrate low awareness of African culture:

African culture? I don't know – some dances around the bonfire, jumping with spears. But a book or a movie – absolutely nothing comes to my mind.

Everyone there lives off of tillage. Some make things out of wood, some creatures made of baobab trees. There are also sorcerers who make potions of ivory.

Most generally known facts from the political history of Africa are **slavery and colonialism**. There is a tendency to translate these to the disadvantage of Africans themselves.

Slavery took place, because they were on a lower social level and could not defend themselves.

Colonies – they are guilty themselves – they were unable to organize, lacked discipline.

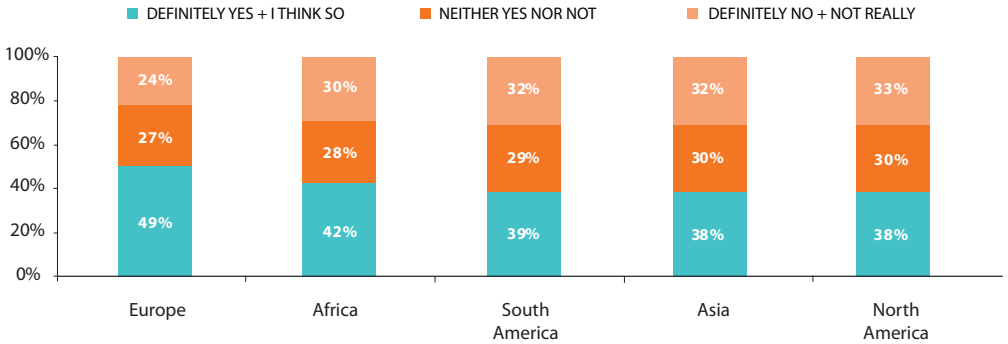
Such attribution is concordant with the theory of cognitive dissonance and could prove hidden sense of guilt with regards to Africans. However, on rational level, Poles claim that they have no reasons for it, because Poland has never had colonies.

One must obviously remember that in its nature, qualitative research does not hold the value of being representative. However, it illustrates a certain thinking style, typical for narration about Africa which has found its confirmation in subsequent survey research conducted on the representative sample.

This is visible on the example of the following statement: "The culture of immigrants from Africa remains on a lower stage of development." One of three Poles agrees with this statement which includes elements of cultural racism. Almost a half holds no opinions and only one of four definitely opposes it (see, Chart 7). It all shows that there is still a lot to be done when it comes to conveying knowledge and respect of different cultures.

Against this background, the declared interest in African matters comes out slightly better. In survey research, more than 40% of Poles claimed that they would like to learn more about this continent. In this respect, Africa yields only to Europe. We can conclude, therefore, that there is awareness of low knowledge, but also a wish, to some extent, to change this state. Demand for information about Africa is especially clearly visible among young people, educated people and those who live in large cities.

Chart 2. What continents and their inhabitants would you like to learn something more about?
Would you like to learn more about...?



Declared interest in Africa is clearly lower among the representatives of older generation. Qualitative research provided some insight into the reasons for this state of affairs. Africa is still burdened by very strong set of negative associations, stereotypes and fears.

During qualitative interviews it proved that respondents frequently had problems with precise determination of the geographic borders of Africa. It did happen that **the area of the Middle East and Arab countries were considered to be part of Africa.**

Of African countries mainly those which are tourist destinations were known (Egypt, Morocco, and Tunisia); the Republic of South Africa was also listed and Kenya was mentioned occasionally. The continent's interior usually formed a single whole, usually perceived as a peculiar "heart of darkness."

Most of us know Egypt and Tunisia and South Africa a bit. And if I were to say what's between them, I don't know. Desert, poverty and hunger.

What does Africa associate with?

During qualitative research we wanted to become acquainted with typical associations connected with Africa. The slogan "Africa" evoked three associative areas:

- 1. Bad living conditions.** This is what defines the perception of Africa most; in the awareness of Poles, bad living conditions describe the current situation of most countries of the continent:
 - Underdevelopment, poverty, hunger (starving children)
 - No access to water
 - Low hygiene level: illnesses, epidemics, AIDS
 - No medical aid, no medicine, high mortality rate, especially among children
 - Low development of education, illiteracy

The above is illustrated in each of the respondent group statements:

Poverty, poor, starving children with distended stomachs, humanitarian aid from all over the world. Such poverty you feel touched.

Well, I see them sit in those shacks; dig in the ground with sticks.

2. Insecure, unstable political situation. Strongly negative associations, gained from the knowledge of history as well as current media reports

- Wars, cruelty, lawlessness, violence
- Refugees, humanitarian aid
- Intertribal conflicts, clashing of various cultures/ethnic groups
- Terrorism

Wars between tribes, bloody conflicts, they kill one another off.

Everyone with guns, screaming, total savagery. I'm scared to even think about it.

3. Beautiful, wild nature. It is the main positive associative area, built on the basis of school curricula on nature as well as mandatory school reading (such as "W pustyni i puszcz" ["In Desert and Wilderness"] by H. Sienkiewicz).

- Untouched nature
- Beautiful views, natural landscapes
- Desert (the Sahara), sand
- Wild animals, safari

The positive associations listed above do not translate onto the increase of Africa's attractiveness. Aside from a few tourist enclaves at the Mediterranean and Red Seas, the continent as a whole is not perceived as an attractive holiday destination. Negative aspect of the image dominates, and Africa deters potential tourists by the images of numerous dangers, poverty and primitive conditions.

I don't want to go there, because even though I like exotic places, I would have to be careful about everything there, what I drink, where I eat, where I go.

Danger and limitations everywhere. How to rest in such a place?

A friend went there and spent most of the time in the hotel, because it was either too hot or it was dangerous to leave the hotel. Police everywhere and they felt uncomfortable. What's the sense of going there?

Where do Poles gain knowledge about Africa?

Information about Africa reaches respondents via TV news as well as sparse shows devoted to traveling or nature.

In the news, Africa is always presented in negative context; hunger (Ethiopia, Sudan), illnesses and epidemics (AIDS, malaria), natural disasters (drought), wars (civil wars in the Congo, tribal massacres in Ruanda) etc. dominate.

Nature shows (Discovery) or shows devoted to traveling (this is where the show by Wojciech Cejrowski was recalled especially frequently) focus either on wild nature or on showing the culture of African tribes. Exoticism and differences in lifestyles, with special attention to curiosities (e.g. magical rituals), are especially accentuated.

Coherent image of Africa, painted in dark hues and presented by media is then generalized and spontaneously translated onto all inhabitants of this continent. This is how the impression is made that the life of average people in Africa is very hard, it takes place in primitive conditions and is completely different from the life of people in Europe. During the qualitative research, respondents spoke directly about the impression coming from the media that all Africans live in mud huts with no electricity and water, that they hunt for wild animals and dance around bonfires in the evenings.

Personal experiences from Africa are rare. Most frequently, knowledge about Africa is complemented with one's own or overheard experiences from holidays spent in popular tourist resorts of Egypt or Tunisia. Such accounts focus on low level of hygiene, the custom of bargaining, and lurking dangers (cheating, food poisoning).

During the qualitative research, awareness of having selective (very sparse) information about Africa was general. Additionally, there was mutual consent (frequently critical) as to media conveying information selectively – where negative issues are the only ones discussed and no sources are provided which would convey the positive image and life of contemporary Africa.

When something is being said about this continent, it is all bad. This is probably why we are so worried, our image is distorted.

Because they only deal with warfare, attacks, poverty, hunger, cataclysms. Since this is the case, where should we take fascination in this continent from? Media feed us with this horrible image.

A lot results from lack of knowledge. When someone doesn't understand or doesn't know something, this person will be afraid and will move away. I think one needs to show positive customs, culture, in order to learn them.

Personal contacts between Poles and Africans

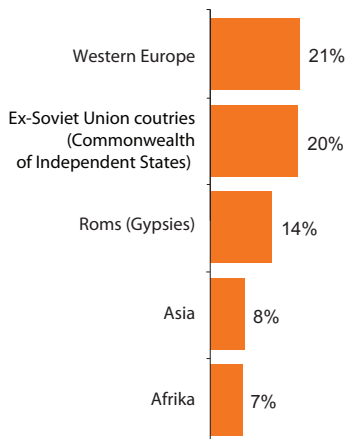
Generally, Poles have very little contact with representatives of other nationalities and cultures (*). If we do encounter foreigners, they come either from Western Europe or countries from ex-Soviet Union, and they usually do not look much different than us and their culture is also not much different.

Experiencing personal contact with Africans is exceptionally rare. Only 15% of all Poles come across Africans in their localities, and 7% are in personal touch with them.

These results refer to the entire population and even if we take under consideration only the inhabitants of large cities, the chance of meeting an African is still low. In cities over 500,000 in population (7 largest agglomerations), 29% of all respondents encounter Africans and 13% are in personal contact with them.

* Comment: After World War II, Poland became homogeneous both ethnically (96% of its inhabitants are of Polish nationality) and religiously (89% were baptized in the Roman-Catholic tradition ceremony). This data comes from the National Census, 2002.

Chart 3. Do you personally know, meaning talk to or contact at least in passing, people coming from...? Presentation of % of positive responses.



Qualitative research provided a good opportunity to ask about personal experiences with the contact with Africans.

Usually, Poles are in contact with those Africans who:

- are students of higher education institutions, live in dormitories and hang out in music clubs (younger groups in large cities)
- are sportsmen (soccer, basketball players)
- do prestigious jobs (such as doctors)
- sell things in bazaars

Despite low contact, experiences proved diverse: positive and negative. What is significant is the fact that whereas the positive experiences did not influence attitudes towards Africans (i.e. they were mostly neutral), the negative ones were frequently assimilated and generalized onto the entire African society. The effect manifested itself in ascribing individual negative features to all representatives of the given country or continent.

I go to an African gynecologist. He is nice and kind. He has a great attitude and sense of humor. He told me once that one day someone shouted behind him: "Look – a Black guy!" and he said: "And an African one at that."

There is a Black person in Wloclawek and when there is a Black person it is obvious that he is a soccer player or a doctor. This is why they enjoy esteem. They are untouchable.

I used to be a chairman in the dormitory and I had only problems with those students from Africa. They only had demands. They thought they were discriminated against, because they are black or different. They demanded better rooms, better conditions.

What I disliked was lack of tolerance on the side of these people. They were impertunate. I danced with a girl and suddenly there are four of them around us. I don't like them a lot.

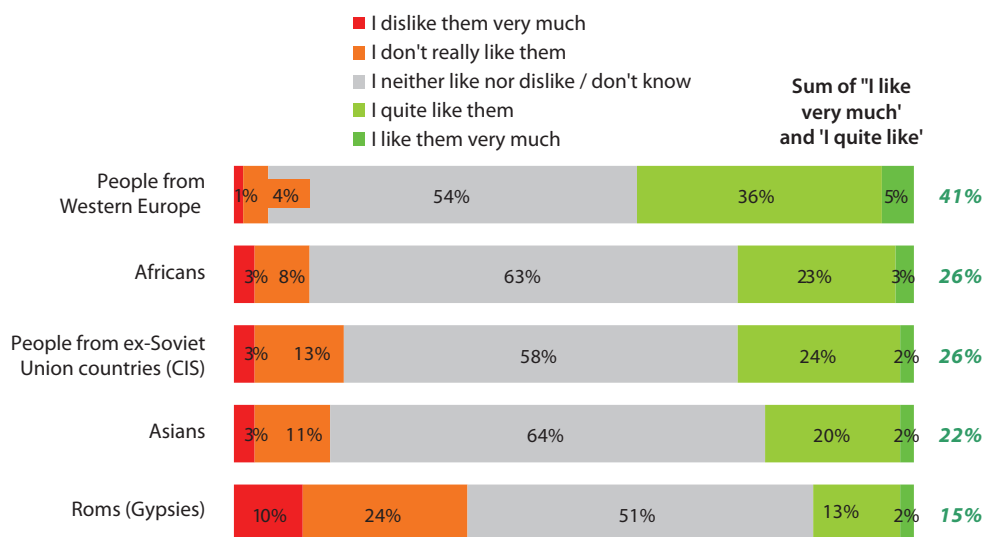
II. Attitudes of Poles towards Africans

Do Poles like Africans?

Poles do not know much about the inhabitants of Africa and they do not have too many chances to enter into personal contact with them. Lack of personal experiences makes most respondents describe their emotions towards Africans as neutral (63%). ¼ of all declare liking Africans (sum of "like very much" and "like" responses); one of ten Poles declares negative emotions.

Significantly more people declare friendly feelings towards Africans than towards Asians and Roms. The level of liking Africans is similar to that for the inhabitants of the countries of Commonwealth of Independent States [CIS] (though in case of the latter there is a sizeable level of reluctance). Generally, we like the inhabitants of Western Europe most and Roms least.

Chart 4. What are your feelings when it comes to individual ethnic groups?
To what extent do you like or dislike...?



Personal contacts with the given group have a very strong positive influence on the level of liking. It is important to highlight that 53% of those people who are in personal contact with Africans like them. This means that this level is twice higher than population average. Percentage of those who like Africans increases along with increasing education level of the respondents.

In overall survey research, the following were groups which declared the highest liking of Africans: people with higher education level, those who come from families of higher than average income levels, as well as women, aged 15-24. Young women are a group which reveals the most positive attitude towards all other remaining groups. Twice more frequently than men in the same age group,

women also liked Asians, citizens of CIS, and Roms. Reluctance with regards to Africans was visible most frequently among men, aged 15-24, people with elementary education level and families with the lowest income.

The image of Africans in the eyes of Poles

When describing Africans, respondents used the simplest, skin-deep cognitive categories. At first, the word "African" associates to Poles with people characterized by black skin color. Further down, associations with difficult conditions and economic problems appear.

The image of Africans which results from qualitative research is not equivocal.

Features perceived as positive

- Joy of life
- Friendliness, openness, positive attitude
- Spontaneity, stress-free attitudes, ease
- Resourcefulness, ability to deal with any situation
- Resilience to difficult conditions, endurance
- Assiduity and ambition

These are very cheerful people, always smiling. They have optimistic attitude towards the world. And this is what they expect from others. They are happy with just about anything.

I think they are experienced by life difficulties and this is why they appreciate beauty in little things and are not worried by foolish things.

They smile and dance a lot. To me it associates with the situation that when I see a group of Africans they always play some instruments, are colorfully dressed and dance.

This continent is primarily one of excellent sportspeople. They are masters of world soccer as well as running, athletics. They are very resistant, masters of the marathon, long distances.

They have been forced to learn how to survive in difficult conditions. In order to live to adulthood, they have to have strong organisms, natural selection there is hard at work. Weak ones drop off.

Features perceived as negative

- Too spontaneous expression of emotions
- Exaggerated openness, being importunate
- Recklessness, living 'here and now' without thinking about the future
- Leading nomadic lifestyle
- Treating women badly (polygamy, ritual mutilation)

Whereas younger groups were characterized by balance between positive and negative elements, older people's statements were dominated by negative expressions. In the beginning of the interviews we could see attempts to maintain "political correctness" and hiding prejudices. However, negative stereotypes activate immediately upon moderator's provocation. The provocation was based on conveying

information about a hypothetical immigration of large numbers of Africans to Poland. Apprehension of deteriorating economic situation of their families made respondents vent their negative emotions and the following expressions began to appear:

- dirty (because some respondents are raised in poverty, without access to running water, and that is why they do not have the habit of being cleanliness)
- lazy (which is to result from climate, because it is too hot in Africa to work, as well as from tradition whereby man does not have to work, because he has a few wives who look after everything)
- carrying illnesses (risk of AIDS)

Well, when it comes to hygiene, it's not too good. I don't know whether their sweat is different or what, but they smell. Probably also because they don't clean themselves, because water for them is precious as gold. This and their lack of habit for cleaning.

Well, they are not as eager to work. It's just so hot there and there isn't much to do. So they sit around, in shade and save energy.

It's worse there for women. They are treated badly. It results from their religion; they are at the very end of the line there. Just to bring stuff in and serve. When she broke free from this world of theirs, a known model published her memoirs in Europe and she wrote there about ritual mutilations, exploitation, and being treated like objects, not humans.

This AIDS disease is raging there. It started there and they spread it onto other continents. I saw a show that some people fall ill of it per minute. It's a huge problem and a threat to us. They bring it along.

Negative stereotypes were frequently repeated by those people who spent some time or had families and friends in other countries (USA, France). Observations and opinions from abroad were brought to Poland, hence deepening stereotypes and rendering credible the fears of those who do not have such experiences.

Where there are Africans, there are always problems: delinquency, drugs, very high population growth, and widespread use of social aid.

Social distance, or do Poles like to be friends with Africans?

The scale of E. Bogardus was applied to measure social distance. It shows the extent to which people are willing to initiate and maintain relations of various closeness levels with representatives from other social groups.

Almost 62% of all Poles would not have anything against becoming friends with an African or having an African as their family doctor. 2/3 of all Poles also accept an African as a teacher of their children, neighbor or a colleague. The question that awakes greater reservations is when one's own child marries an African; only 45% of the respondents would give their consent to this.

Distance with respect to Africans is on a similar level to Asians and inhabitants of CIS. In case of the citizens of CIS, consent was given more frequently to one's child's marriage.

Poles reveal certain reservation even in contacts with nations perceived as similar and liked. Though we feel least distanced from people from Western Europe, still only ¾ would like to befriend a person like this, and only 3/4 would accept marriage of their child.

Among the respondents, people of Rom descent awake the greatest distance. In all cases, other nationalities would be least eagerly welcome by those 60 and more years of age.

Table 1. Level of social distance with respect to individual groups.
Would you be willing to accept it if this person...

% of those who agree	A European from Western Europe	A person from ex-Soviet Union (CIS)	An African	An Asian	A Rom
Moved to Poland permanently	74%	67%	67%	66%	54%
Gained Polish citizenship	73%	66%	65%	64%	51%
Worked together with you	76%	68%	68%	65%	50%
Was your close neighbor	77%	68%	66%	66%	48%
Was a teacher in the classroom your child learns in	74%	65%	65%	61%	45%
Was your family doctor	74%	63%	62%	59%	45%
Entered the group of your close friends	74%	64%	62%	61%	43%
Became a member of your family by means of marrying your child	67%	53%	45%	44%	32%

During qualitative research respondents were asked to provide reasons for their reservations with regards to Africans. They were usually fully aware of their non-rational character. Older people made their excuses by pointing to lack of similar experiences and examples from the past, fear of foreigners, inability to speak foreign languages and anticipated problems with understanding.

It's fear. We are just afraid of the other, because we do not know it, we don't know what to expect. And this is why we reject it, don't accept it. It's hard to break through. There are too few of them, we are not used to them, they were closed off somewhere at the

borders of Europe and the world, cut off. Well, we could get used to the Russians, but how to get used to someone who is not here, who you see rarely, on TV only, how not to be afraid? I admit that their appearance sort of repels me. I am not used to it and I don't know how to behave. They are just black and I once saw a guy like this and couldn't take my eyes off of him. It's scary, but true.

Cultural differences and lack of understanding different behavior codes may sometimes lead to amusing misunderstandings in mutual interactions.

A few young guys from Mozambique used to work with me, they were so clean, they overdosed perfume... They invited us for a beer, music began to play and they danced... I tell my friend: "Oh, Pete... they are beginning to... let's get out of here." Well, they were fort of joyous, excited, but so enormous like oak trees, two meters tall, so I say "Pete, let's get out of here." Maybe it was the beer or something...

What raises most vocal opposition is the hypothetical situation when one's own child enters into intimate **relationship with an African**. It encounters strong resistance of those respondents who have children (especially daughters). What dominates is fear of a woman's future in a foreign culture (all cultural differences are sharpened). An important role is also played by fear of losing touch when the child leaves, as well as strong fear of negative reaction of one's immediate environment. In order to manifest their objections respondents did not even hesitate to openly admit prejudices and racism.

All my friends will be reproaching me in the street that my daughter is going out with a Black man. They'll eat you alive for stuff like that. What would our family say if my daughter brought a guy like this home? And grandkids – colored people. How to go to the public sandbox with kids like this? Everyone will look and ask if they are mine. Well, no, I wouldn't be able to handle that.

I wouldn't want my child to marry a person like this and then leave the country. I mean they could live here, but not go out there, into the unknown world. The culture there is different, it's a completely different world, and I'd worry.

When you read those books, watch those movies about what they are doing there with their women, this is what I would worry about most...

I have 3 daughters and I can't imagine if one of them... Jeez, it repels me, I can't look, I'm sorry. I see a young white woman touching those dark body shapes...

I wouldn't be afraid of this, I wouldn't personally wish that to happen to me. Somewhere in the subconscious I hold this notion that white race is white race, maybe I am a racist.

Oh, but no, absolutely, I wouldn't want either a son-in-law or daughter-in-law to be black, no! To me it associates with poverty, dirt, and I would be afraid of that...

Positive opinions which accepted a mixed relationship were clearly less frequent. It was also clear that a relationship of a Polish man with an African woman is much easier to accept. A relationship of an African man with a Polish woman "awakes the demons" and activates the worst stereotypes connected with the perception of Africans.

I have a son and I have to admit that I did consider a possibility of having a Black daughter-in-law; I was not worried at all. I once thought about it I visited my son and various ladies visited him, quite attractive chicks, why not, then...

Honestly, I would definitely prefer something like that then if my son brought a guy home.

As we mentioned above, Poles rarely have a chance to confront their opinions about Africans with reality. Stereotypes sustained by media, lack of personal experiences, and fear of those who look different and so most likely (as we think) have different customs and culture are sources of Poles' reservations. Those people who had a chance to meet Africans frequently discovered, with a surprise, that their previous fears were irrational. One of the elderly female respondents from the Bialystok group touched upon it in her statements:

I remember that my niece had a black friend. It was her mother's birthday. They invited all aunts, grandmothers, and the girl came with that Black friend. They were very much afraid of the reaction, whether the grandmothers will survive this, how they will react. Well? It was great. No issues. The guy proved to be very nice, cool. Everyone sat around, talked, laughed. It was pleasant, everyone felt nice, so it is possible, you just need to want it to be nice.

III. Attitudes with regards to immigrants from Africa

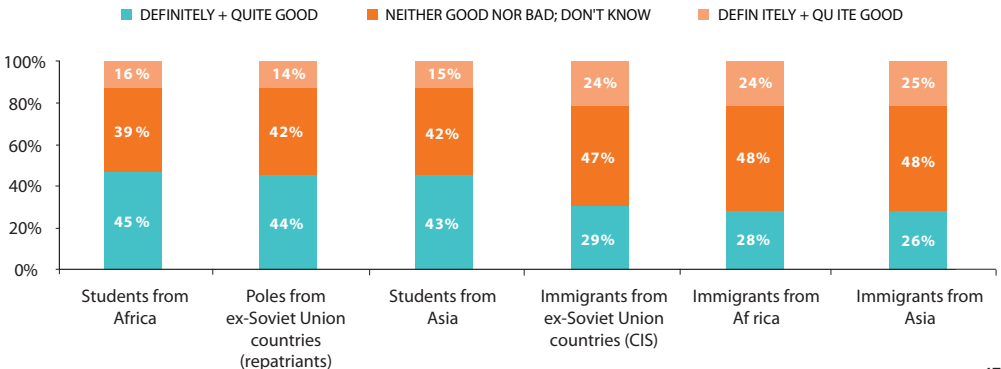
Attitudes towards immigrants

Survey research shows that in their majority, Poles are favorable towards students from Asia and Africa coming to our country. Arrival (repatriation) of Poles from ex-Soviet Union is also viewed quite positively.

We are less favorable to the coming of immigrants. One of four respondents opposes their arrival, and almost one of two is neutral or has no opinion. Younger and better educated people reveal a more positive attitude towards immigrants. Support for immigrants is also greater in smaller towns.

Reasons for their visit to Poland significantly influence attitudes towards foreigners. Where they come from is less important. There are no major differences between openness on Asians, Africans and citizens of countries from ex-Soviet Union.

Chart 5. According to you, is it good or bad that... come to Poland?



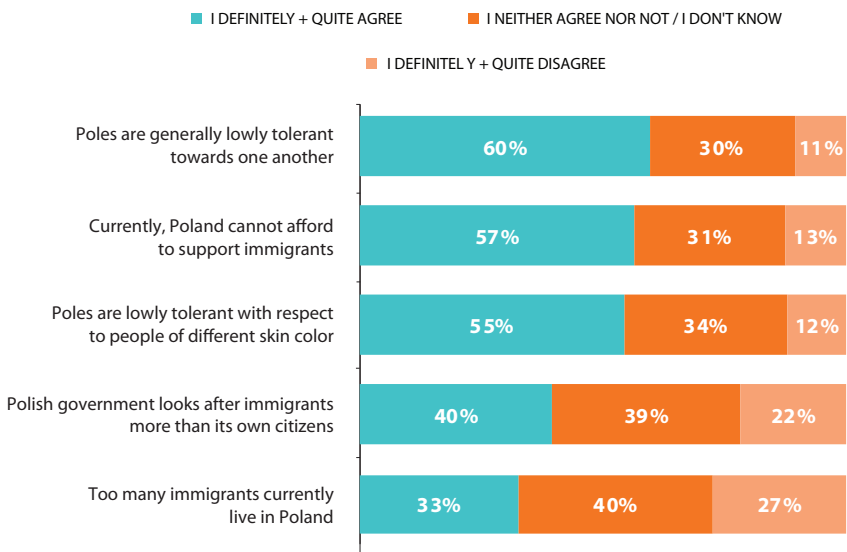
During qualitative research nobody denied occurrence of prejudices with regards to immigrants, including Africans. The following, internal reasons, from within the nature of Poles were frequently indicated: fear of otherness, intolerance, needing time to get accustomed.

Lack of tolerance was considered to be our national feature. It was perceived as a problem which refers to any otherness, not just racial. According to respondents, in our society otherness (of appearance, clothing, lifestyle, and orientation) evokes negative reactions of the environment. Respondents felt observed and roughly assessed by their environment. They were afraid that each “untypical” behavior will be noticed and commented upon by neighbors, friends, family, and colleagues.

Well, you don't need to look far, we often don't like one another, Poles, we envy one another, want our neighbors to fare badly. This animosity is innate for us.

These opinions found their confirmation in survey research. It proved that more respondents agreed with the statement that “Poles are not too tolerant for one another” (60%), than “Poles are lowly tolerant with respect to those of different skin color” (55%). This distinctly shows that the prejudices are not specific – they do not refer only to immigrants, Africans or any particular national group. Rather, they are an element of the perception of the world and lack of respect for other people being different, including also those who go beyond whatever Poles call typical.

Chart 6. Opinions about immigrants



In the perception of immigrants from Africa, characteristic conviction prevails about **very significant cultural differences** which divide Africans and Poles (59%). Qualitative research shows that lack of knowledge and experience in contact are two reasons behind it; this is why it is substituted by stereotypes. This attitude is cognitively comfortable and it does not demand revisions of existing schemes.

Cultural differences, so frequently and eagerly summoned, are useful as a comfortable excuse against the attempts to initiate closer contact. This attitude is illustrated by a typical quote from qualitative research:

I would need to get to know this person better to accept him or her. But I don't know how I could meet this person, because I wouldn't pursue it... quite the opposite

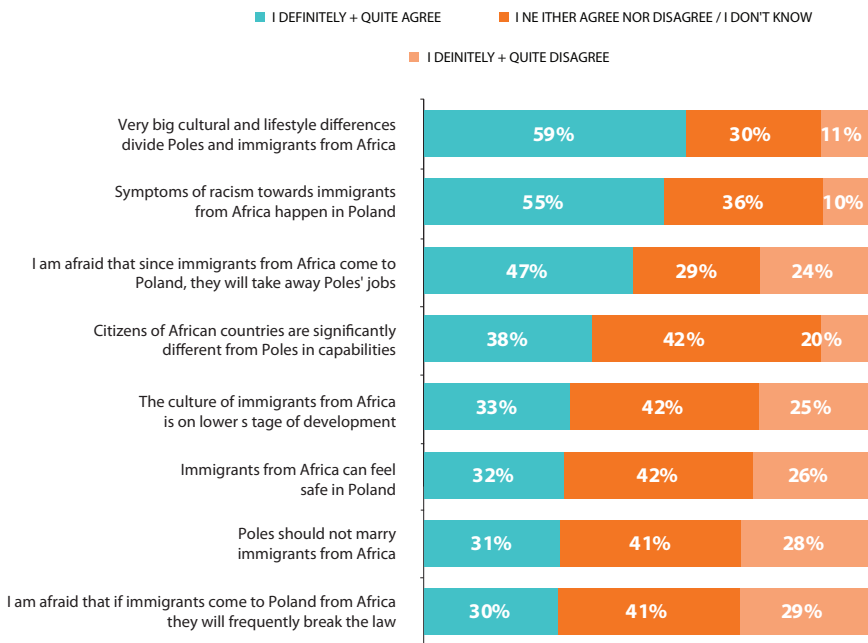
Fear of the immigrants frequently manifested itself in form of the **transfer of dislike**. Potentially negative reactions were ascribed to others. It was even expected that others will most certainly react badly, will not accept Africans. What is behind it is a strong conviction that “there are symptoms of racism towards Africans in Poland” (55%). What is interesting is that we are eager to agree with such a general statement much more frequently than admit that racist incidents take place in our locality, where we live (compare Chart 8).

There will be more and more acts of aggression. Those skinheads would have fights with black people; there would be brawls in the settlements. We don't need it here.

Economically based fears form barriers against integration. Almost a half of all Polish respondents agree with the statement: “I am afraid that when immigrants from Africa come to Poland, they will take jobs away from Poles.”

But what do you mean, it's so hard for us here, we have no jobs, no unemployment benefits so what's the sense of bringing in and aiding others, what for, if I may ask? This is my place here, please, help me instead of inviting others.

Chart 7. Opinions about immigrants from Africa.



The feeling of distance also intensifies the conviction that Poland is treated by immigrants from Africa as an “intermediary stage,” a “stop on the way West.”

They will come here, grab what they need and move on... and there will be nothing in it for us, we'll only lose, by supporting them.

Qualitative research shows how their social status influences attitudes towards immigrants. People who have high professional status (doctors, sportsmen), who are not direct economic competitors, are accepted. Their professional capabilities as well as attitudes towards people (kindness, openness, and friendliness) are appreciated. In smaller communities (Wloclawek) they are treated as “from here,” known by many and respected. However, these people were not perceived as typical immigrants, but African elite (“they are, you know, better, the flower of Africa, educated, professional, surely not everyone is like that.”)

Unless precious, educated individuals come. If they are doctors, English teachers, maybe artists, sportspeople. Because thanks to them we gain something, both sides gain. They are wise, educated, and hard-working. We have such examples. But it cannot go on a mass scale. Mass will overflow here and we'll sink.

Generally saying, the problem of immigration is perceived as complicated. **Both advantages and disadvantages** of the process were noticed, though fears and prejudices dominated. The latter ones appeared more frequently among elderly people.

Finally, it is worth to highlight that fears, though frequent, were not of racist character. They were directed more against the idea of welcoming people from outside. To the same extent, they referred to immigrants from Eastern Europe, Asia and Africa.

Negative elements

- Economic fears: they will work for less money, take jobs away
- Fears of conflicts with Poles, criminality

Positive elements

- We learn tolerance, become more and more open
- It is more interesting, more colorful, thanks to cultural diversity, Poland is becoming more European
- You can learn something new, it is easier to awake curiosity of the world in oneself and in children

I am for! I can already see those people sing and dance. I like it very much. I would finally feel like in Europe when walking along the street. Like in London or Amsterdam. I wouldn't feel like a citizen of an underdeveloped country.

But such things always develop you. They would start clubs, restaurants here. I could go and learn their dances, attend slide shows. It would be easier for us to go there. There would be contacts, and these countries are so beautiful. And it would be easier to explain to children that different is beautiful and this is what the beauty of the world is about.

I then send my child to kindergarten with these little black children and here comes his tolerance education. It is taking place by itself. And I break through as well. I learn in my later years that they are OK.

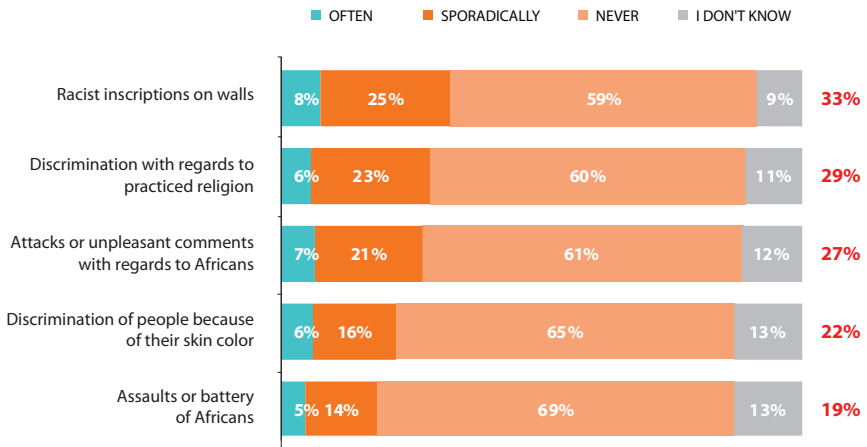
Symptoms of discrimination

During the all-Poland survey research we asked about the awareness of the existence in respondents' localities of the various symptoms of discrimination or racism. Most Poles claimed that such elements have never existed in their places of inhabitation. Those who did notice them claimed that they appear only sporadically.

Racist wall inscriptions were most visible. 1/3 of all respondents have seen them, slightly more than 1/4 of the respondents have heard negative comments about Africans and 20% have heard about assaults against Africans. Discrimination with regards to religion was more evident than that with regards to race – the former was noticed by 29% of all Poles. The percentages provided below are a sum of "frequently" and "sporadically" indications. The latter of the two are clearly dominating.

Chart 8. Do the following situations occur in your localities... ?

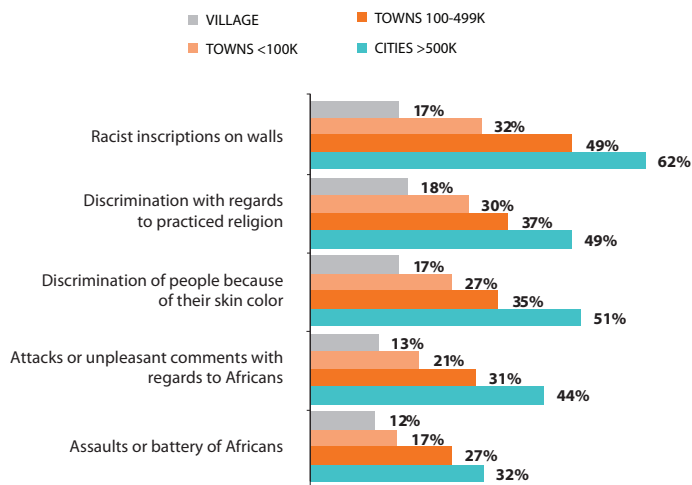
Base; entire sample, villages and towns.



Obtained results are strongly differentiated by the respondents' places of inhabitation. Symptoms of discrimination are mainly visible in larger cities, and very rarely in villages.

Chart 9. Do the following situations take place in your locality... ?

The chart shows summarized responses of “frequently+sporadically” as per locality size.



During qualitative research (Bialystok, Warsaw) respondents heard from media reports about incidents of racist aggression.

In groups from Bialystok, cases of beating African students described in local papers were known. **Such behaviors were unequivocally condemned.** Fault for attacks was ascribed to groups of hooligans – pseudo sports fans. Perpetrators of such attacks were described as young people from the dregs of the society, jobless, who terrorize everyone around, and Poles in particular (“rulers of the settlement”). The following were listed as main reasons for the assaults: hating everything which is different, stupidity, boredom, jealousy.

There are those guys out in town who say with their slogans that Poland is for Poles and these very nationalists should not be doing this, but unfortunately they tell these slogans, organize manifestations. There are also those hooligans who think they are cool, but don't know what they are doing. Some of my friends and family members are racists. I often hear funny phrases like “asphalt” or “banana.” My grandmother sometimes refers to them as monkeys. They are treated like savages. That's just a custom. They often throw banana peels at blacks or they scream like monkeys during soccer matches.

Racist views appeared sporadically during research in qualitative groups. And though these were single voices, it is important to note that they did not evoke strong objections and reaction of the other participants. In the name of tolerance it was acknowledged that everyone has the right to voice their opinions. Though physical aggression is mutually condemned by all, it seems that a certain level of **consent for voicing racist views in the name of specifically understood freedom of speech does exist.**

A xenophobe's perspective: aggression, the feeling of threat and helplessness (interviews with skinheads-nationalists)

In order to complete the spectrum of attitudes towards Africans, we wanted to also reach out to people who hold extreme views. In order to achieve this, we organized additional interviews in couples (dyads) with specially selected people who hold racist views. On the recruitment stage we asked a number of selection questions which could indicate a high level of aversion to strangers. Respondents were sought among young men, inhabitants of settlements where attacks against foreigners had been noted. It is important to highlight that these views are neither representative nor generally shared in the Polish society. Yet they could be interesting on our quest to understand a certain thinking style, mechanisms of aggression and rationalizations applied to explaining one's own hatred.

Young men who describe themselves as skinheads defined their views as national and nationalistic. In the center of their narration we saw patriotism in its peculiar understanding; they expressed the feeling of pride of being Polish.

I was born in Poland, I am a total nationalist, I was never ashamed of that and will never be. I will not leave Poland for any money. If there was war in my country I'd go and die for it.

They openly admitted hatred and participation in the acts of aggression against foreigners. They often revealed the sense of mission, believing that in this way they act in defense of the society. The declared motive was to prevent the danger of Poles' losing influence on their own country, which according to these people settlement of foreigners in Poland may lead to. Western European countries were referred to when asked for negative examples of the above.

Thanks to us there will be no other Belgium here. There, Muslims have all rights. Belgians do not even have the right to hold opinions. They are not at home anymore. And here, everything moves in this direction. But it will not be so easy with us...

No Ahmed will tell us what to do at our own place, in our apartment building, in our settlement, in our town. They should sit there quietly and submissively. They should see us, be afraid; otherwise they will spread and start demanding.

In principle, in the world of these people any difference is worse and is a source of threat. Statements about other nations are very emotional, marked with contempt and hatred.

A chief probably sold a gang of tribe losers for a pack of smokes and now they are cruising the world and end up in our country. Asphalt must know where to lie.

Skinheads-nationalists used a wide array of rationalizations the role of which was to justify hatred and aggression. According to them, intimidation is to discourage foreigners from settling in Poland as well as to secure Polish citizens against foreign gangs, defend national culture, etc. The acts of aggression aim at defense are a response against the aggression of others. In the behaviors of others they always find pretexts and provocation.

It is enough that we hear something, that the "bruises" lord around somewhere, and we are there, we mobilize and drum up.

Generally, foreigners are perceived as a source of worse situation of the society, because they either “parasitize” (they get welfare from the state, do not work) or are engaged in criminal activities (they steal, deal with illegal trade and business).

Skinheads-nationalists reveal **the feeling of being victims**, living their lives on a losing position. They feel that they are not treated right, that they are not understood by the rest of the society, unjustly accused, vilified by the Police and media.

There is also a motive of **personal jealousy and envy** foreigners awake with their apparent high material status (their cars and mobile phones offend them).

All who are “different” are perceived in the same way, like enemies, independently from their country of origin, reason for visiting Poland, profession, status, etc. Attitude towards Africans is no different from that towards other nations. Only the different appearance which makes them stand out is an additional argument which speaks to their disadvantage. On the other hand, some degree of respect informed by fear of physical strength appears.

They are especially dangerous, because they are very strong and large. And they are also aggressive, a little thing and they pull out their guns.

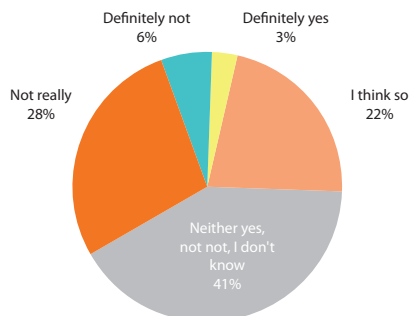
What can help integration with Africans?

During qualitative interviews, good integration was understood as having proper relations with the environment (group), and achievement of social acceptance. Having friends, gaining other people’s respect, good frame of mind, the feeling of security and certainty are the indicators of it.

We asked the respondents about the possibility of achieving full integration of Africans in the Polish society. Most respondents had no opinion in this matter, yet as many as one of three respondents claimed that it was not possible. One of four held a different opinion about it.

People characterized by the highest level of education, people from mid-size towns (100-500k) and those who consider their material situation as being good were all most optimistic about it.

Chart 10. According to you, is full integration of an African in the Polish society possible?



Anticipated difficulties with integration result not so much from the features of Africans themselves, but from the nature of our society.

Integration – I don't know if it is possible in our country. There are so many stupid, bad people. Even at masses you hear priests awaking attitudes in people.

The following were considered to be main mandatory conditions for good integration:

- Awareness of local habits and customs
- Learning basic language
- Knowledge about threats (distrust of certain age, social groups or subcultures)

On declarative level, during qualitative research openness and good will with regards to integration was revealed. However, the construction of the "package of features" Africans should possess in order to be accepted by Poles, contradicts the above attitude, indicating the feeling of superiority as well as camouflaged opposition to equal (partner) treatment of immigrants from Africa. Expectations with regards to Africans indicate this:

- gradation of familiarity, not imposing, distance and restraint
- no effrontery, importunity in contact
- modesty, lack of ostentation, putting on airs
- adjusting to the environment, not pushing one's own opinions (remaining in the shadow, not sticking out)
- psychological endurance, patience and forbearance, tolerance for intolerance ("you shouldn't become discouraged, it will be hard at first")
- not demanding special rights and privileges, different (better) treatment

They must be modest. Behave calmly and quietly. Read a lot about our country before coming here. It's for their own safety.

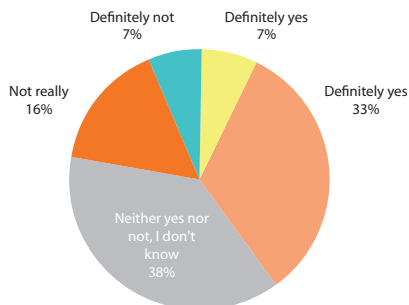
Well, they can't just walk around like you see in American movies, carry gold around, scream, pick on you, listen to music loud. It won't work with us, because we are different.

They shouldn't stand out, but mingle in somehow.

Be hard-working primarily. Poles like it. Take a look at the Chinese, Vietnamese. They work very hard and nobody picks on them. They are quiet and do their thing.

When they come here, tough guys who know what they want and have status they will make it. But we don't want lazy and stupid people here; we won't be understanding to them. We have enough of our own, Polish lazy bums.

Chart 11. According to you, should integration problems Africans who live in Poland encounter be dealt with?



Almost 40% of all respondents expressed their opinions that problems Africans who live in Poland encounter should be dealt with. 23% of all respondents were of an opposite opinion and 38% held no opinion about it.

Most frequently, respondents who see the need to deal with these issues are people characterized by higher education level as well as inhabitants of the largest cities.

Appearing problems with the integration of Africans should in the first place be dealt with by the Polish government (61%) as well as local authorities (41%). To a lesser extent, self-governments (32%), schools (29%), the European Union (29%), Catholic Church (25%), and media (23%) should be dealing with this issue.

- Numerous ideas for actions which could support integration were formulated during the qualitative research. Necessity to do the “groundwork” is a frequent motive, which seems right.
- Education on school and self-government level (informational campaigns, discussion groups), “disenchantment” of the negative image of Africa, deepening of the knowledge about it, showing its diversity (“Africa painted with many colors”)
- Inclusion of Africans who do prestigious, socially valued jobs in public debate, making Poles accustomed with the presence of Africans in public life while simultaneously accentuating positive features (knowledge, ambition, professionalism) and positive attitudes towards Poland
- Organization of cultural events which aim at acquainting oneself with African culture (fairs, concerts, Africa Day, etc.)

Upon conduction of the research, it seems that despite fears, prejudices and lack of knowledge, Poles want to open up in order to get better acquainted with Africans who live in Poland. Chances were especially visible in better education of the young generation, openness of Poland on the world, increasing the amount of contacts with foreigners. All this gives hope not just for better integration of Africans with the Polish society, but also for changing the attitudes of Poles towards one another; greater openness, respect for others and tolerance for otherness.

Maybe they will finally notice that these guys are cool, likeable, and normal. Maybe something would break, change within us... with benefits for all other walks of life. Even our attitude towards one another. There would have to be a campaign which could not be directed at any given nation but ourselves, to try to change something within us, so that we are generally more open.

Annex: Research methodology

Results presented in the report were gathered in two research stages: qualitative and quantitative.

Qualitative stage

6 Focus-Group interviews were conducted within the frame of qualitative research. They took place in Warsaw, Bialystok and Wloclawek.

The aim of this stage was to reach representatives of various **generation groups** in order to learn about their **typical attitudes** with respect to the theme of this research. In accordance with the rules of the game for qualitative interviews (especially in case of Focus-Group Interviews), groups must be **coherent and homogeneous**.

This is why on the basis of other research into social perception we made an assumption that while having to deal with a limited number of groups (6 FGIs) we need to take the following three variables under consideration: age, education, place of inhabitation/locality. Hence the division into three sub-groups which are clearly differentiated as per life-stage:

- a) young people who study and work (20-25 y.o.);
- b) working middle-aged people (30-45 y.o.);
- c) older people (50-65 y.o.).

Additional criteria of education and locality were applied to the age division.

3 towns and cities were selected as research locations:

- a) Warsaw (a city with the largest number of Africans, most cosmopolitan in character)
- b) Bialystok (a mid-size town which encounters problems with integration, acts of aggression against people with black skin color)
- c) Wloclawek (a smaller town with a low number of Africans).

Such an approach enabled us to gain insight into the **profile of the Polish society and gave a chance to become acquainted with other attitudes**.

As a supplement to focus-group interviews, **two additional interviews in pairs (dyads) with people who express xenophobic views** were conducted. The aim was to present extreme, xenophobic views and to become acquainted with convictions and rationalizations which underlie these.

Men, aged 18-25 were respondents; they lived in the settlements of Bialystok. They were selected intentionally (non-representative), and open declaration of xenophobic attitudes was the main selection criterion. This was verified by recruitment questions:

- A. What is your attitude towards immigrants from other countries who settle in Poland?
(those who declare negative attitudes were recruited)
- B. How would you assess the number of foreigners who inhabit Bialystok?
(those who claimed that there are too many were recruited)

- C. According to you, should people of other races (e.g. from Africa, Asia) integrate with the inhabitants of Białystok or not?
(those who selected the answer "They definitely should not" from the cafeteria were recruited)

Quantitative stage

The main aim of the quantitative stage was to assess the extent to which the attitudes observed in the qualitative stage are universal and whether they are shared by other social groups.

We also wanted to set the attitudes with regards to immigrants from Africa in wider context. This is why questions were asked about immigrants in general, immigrants from other parts of the world, as well as ethnic minorities which currently inhabit Poland (Roms).

The research was conducted on an all-Poland, representative sample of Poles.

The sample amounted to 1,000 people, aged 15-75 and was stratified as per age, gender, locality size and region of inhabitation. The research was conducted with the technique of computer-assisted personal interviews (CAPI) at homes of the respondents.

Research report

Complete reports from conducted qualitative and quantitative research may be downloaded from the website of the "Africa another Way" Foundation: www.afryka.org

Research authors

Research preparation and coordination: Paweł Duński, Paweł Średziński (Foundation 'Africa Another Way')

Report elaboration: Ewa Biskup and Michał Jabłoński (qualitative part), Paweł Duński (quantitative part and summary preparation).

Moderation: Michał Jabłoński, Marek Biskup, Paweł Duński.

Etude de l'opinion publique en faveur de l'intégration des citoyens africains en Pologne

Introduction

En février et en mars 2010, à la demande de la Fondation „Afrique autrement“, l'Institut de l'Etude de l'Opinion Publique et du Marché Millward Brown SMG/KRC a effectué l'étude des attitudes des Polonais à l'égard des citoyens africains habitant en Pologne.

Le projet d'étude était composé d'une partie qualitative (Interviews focalisées en groupes et interviews en dyades) et d'une partie quantitative (sondage du genre Omnibus).Description détaillée de la méthodologie a été incluse dans l'Annexe.

L'objectif principal de l'étude était de faire connaitre le savoir des Polonais sur l'Afrique, leur manière de percevoir les Africains, le niveau d'acceptation et d'émotion accompagnant l'intégration de ces derniers dans la société polonaise.

Résumé des résultats de l'étude

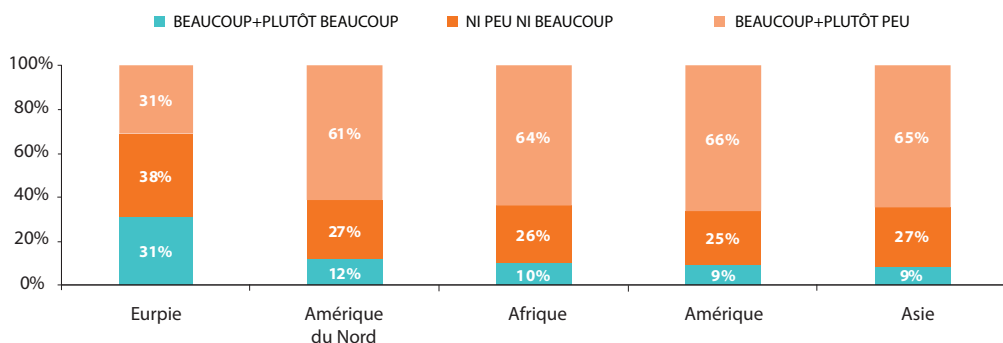
(élaboré par Paweł Duński)

I. Le savoir des Polonais sur l'Afrique

Dans le sondage d'opinion, nous avons posé la question sur l'estimation subjective des connaissances concernant des continents différents et leurs habitants. Les Polonais sont conscients du fait qu'ils savent peu non seulement sur l'Afrique mais également sur les autres continents.

Seulement un Polonais sur dix affirme savoir beaucoup ou plutôt beaucoup sur l'Afrique, et ce n'est qu'un sur cent qui croit en savoir vraiment beaucoup. Presque deux tiers des sondés savent peu ou plutôt peu de l'Afrique. D'autre part, le résultat que nous avons eu pour l'Afrique ne diffère pas particulièrement du résultat que nous avons obtenu en ce qui concerne l'Amérique du Sud ou l'Asie. Ce n'est que l'Europe qui forme un îlot sur la carte de notre ignorance (ou peut-être de notre modestie?) ; presque un sondé sur trois pense en savoir beaucoup.

Graphique 1. Évaluez votre savoir sur les continents respectifs et leurs habitants.
Combien savez-vous sur... ?



Les personnes ayant fait des études supérieures ont évalué leur niveau de savoir supérieur à la moyenne. Néanmoins, même parmi celles-ci, ce n'est qu'une personne sur cinq qui croyait savoir beaucoup à propos d'Afrique. Par contre, les femmes âgées de 40-60 ans avouaient savoir le moins sur l'Afrique, ce qui s'est révélé une règle lorsqu'étaient posées les questions sur d'autres continents.

Au cours de FGI nous avons posés des questions détaillées sur la connaissance de la culture africaine. Hélas, l'hypothèse sur la modestie excessive concernant son propre savoir n'a pas été confirmée. Les Polonais **ne connaissent presque pas la culture de l'Afrique**. Ce que nous savons à son sujet, ce sont en principe des lieux communs empruntés souvent de ton prétentieux. Aucun sondé et ce de tous les groupes n'a été capable de citer pas un seul musicien, écrivain ou film provenant d'Afrique. De ce vaste espace culturel, on s'en souvenait seulement de tels éléments de la culture folklorique que les danses des Massai, ou le jeu de tambours.

Cette méconnaissance de la culture africaine est illustrée par quelques exemples d'opinion des sondés:

La culture africaine ? Je ne sais pas, des danses autour du feu Des sauts à la lance. Mais pour citer un livre ou un film, c'est rien du tout.

Là-bas ,tout le monde vit de la culture de la terre. Il y en a qui font quelque quelque chose en bois, des petits monstres en baobab . On y trouve également des chamans, ils confectionnent des mixtures en ivoire.

Les faits les plus connus de l'histoire politique de l'Afrique ce sont l'esclavage et le colonialisme. Là, on a tendance à en accuser les Africains memes.

L'esclavage avait lieu parce qu'ils vivaient à un niveau inférieur et n'étaient pas capables de se défendre.

Les colonies - c'est leur faute – ils ne savaient pas s'organiser, ils manquent de discipline.

Une telle attribution est conforme à la théorie de dissonance cognitive et pourrait témoigner d'une culpabilité dissimulée envers les Africains. Cependant, du point de vue rationnel, les Polonais affirment que ce sentiment de culpabilité est totalement injustifié, en effet la Pologne n'a jamais eu de colonies.

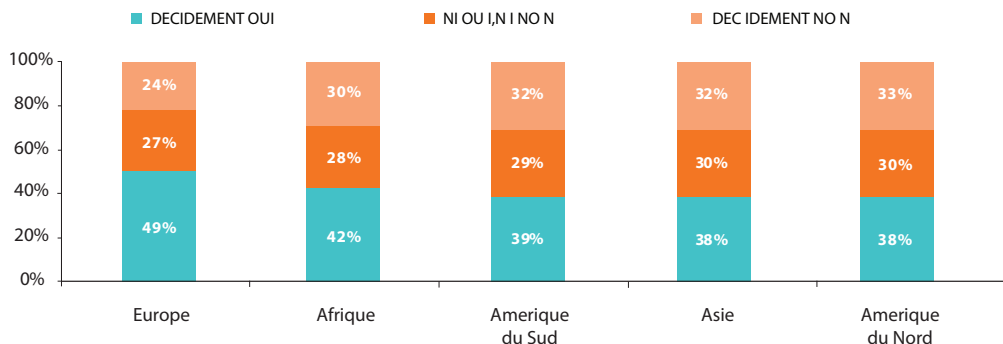
Il ne faut pas évidemment oublier que les analyses qualitatives n'ont pas ,et ça découle de leur nature, de valeur représentative. Elles font voir pourtant une certaine façon de penser, typique pour la narration de l'Afrique, ce qui a été par suite démontré dans le sondage effectué plus tard auprès d'un échantillon représentatif de population.

Ca se voit par exemple lorsque l'on constate "La culture des immigrés d'Afrique est située à un niveau inférieur de développement". Cette constatation comprenant des éléments de racisme est acceptée par un Polonais sur trois; près de moitié n'a pas d'opinion et seulement un Polonais sur quatre s'y est fermement opposé (à comp. Graphique 7).

Tout ceci montre qu'il reste encore beaucoup à faire en ce qui concerne la transmission du savoir et du respect envers les cultures différentes.

Sur ce fond-là, mieux se présente l'intérêt porté aux affaires africaines. Au cours du sondage plus de 40% des Polonais avouaient vouloir apprendre quelque chose de plus sur ce continent. Sous cet égard, l'Afrique cède la place seulement à l'Europe. On a donc conscience d'un savoir insuffisant mais en meme temps une volonté de changer cette situation. La demande aux informations sur l'Afrique se voit particulièrement parmi les personnes jeunes, bien instruites et habitant dans de grandes villes.

Graphique 2. De quels continents et leurs habitants voudriez-vous apprendre quelque chose de plus? Tenez-vous à apprendre davantage de...?



L'intérêt signalé pour l'Afrique est nettement moindre chez la génération plus âgée. Les études qualitatives ont fourni certain regard sur les raisons de cet état de choses. C'est sur l'Afrique que pèse toujours un très lourd bagage d'associations négatives, de stéréotypes et peurs.

Au cours des interviews qualitatives, il s'est avéré que les sondés avaient souvent du mal à définir exactement les frontières géographiques de l'Afrique. Il arrivait qu'on prenne **pour une partie d'Afrique l'espace de Proche Orient ou les pays arabes.**

Des pays africains étaient surtout connus les pays visités par les touristes (Egypte, Maroc, Tunisie), République de l'Afrique du Sud, des fois on mentionnait aussi le Kenya. L'intérieur du continent se fondait d'habitude en une seule unité, perçu comme « un noyau d'obscurantisme ».

La plupart d'entre nous a une vague idée de l'Egypte et de la Tunisie et un peu de la République Sud-Africaine. Mais si je devais dire ce qu'il y a au milieu, je ne sais pas. Le désert, la pauvreté et la famine.

A quoi associe-t-on l'Afrique?

Au cours de l'étude qualitative, nous voulions connaître les associations typiques liées à l'Afrique. La formule „Afrique” engendrait trois espaces d'associations:

1. Les mauvaises conditions de vie. Ce sont elles qui définissent et ce au plus fort degré la perception de l'Afrique, décrivent dans la conscience des Polonais la situation actuelle de la majorité des pays du continent:

- Regression, pauvreté, famine (enfants affamés)
- Manque d'accès à l'eau
- Bas niveau d'hygiène: maladies, épidémies, SIDA.
- Pas de soins médicaux, pénurie de médicaments, haut niveau de mortalité, surtout parmi les enfants
- Enseignement sous développé, analphabétisme

Tout ceci se voit à travers les paroles des personnes interrogées:

Pauvreté, pauvres enfants affamés aux ventres gonflés ,l'aide humanitaire du monde entier. Pauvreté vraiment attristante. Eh bien, moi, je les vois assis là-bas, dans des cabanes, fouillant dans le sol avec des batons.

2. La situation politique dangereuse, instable. Des associations négatives, puisées dans le savoir historique ainsi que dans des informations actuelles de médias

- Guerres, cruauté, anarchie, violence
- Immigrés, aide humanitaire
- Conflits de tribus, rencontre de cultures différentes/ de groupes ethniques
- Terrorisme

Des combats de tribus, des affronts sanglants, ils se passent au fil de l'épée.. Tous munis d'arme, poussant des cris, des barbares absolus.Ca donne de la peur.

3. Une belle nature sauvage. C'est en principe un espace positif d'associations, créé à l'appui des programmes des sciences naturelles et des lectures scolaires (p.ex.,„Dans le désert et la grande forêt“de H. Sienkiewicz).

- Nature à l'état parfait
- Beaux paysages, espaces naturels
- Désert (Sahara), sable
- Animaux sauvages, safari

Les associations positives mentionnées ci-dessus ne se traduisent pourtant pas en accroissement de l'attraction de l'Afrique. Le continent, dans son ensemble ,excepté quelques enclaves au bord de la Méditerranée et de la Mer Rouge, **n'est pas perçu comme un endroit attrayant pour les vacances.** Les cotés négatifs de l'image dominant fortement, et l'Afrique décourage des touristes potentiels avec ses représentations de nombreux dangers, de pauvreté et de conditions primitives.

Je ne veux pas y aller. J'aime, pour ansi dire, les endroits exotiques,mais là, il faut faire attention à tout ce qu'on boit, où l'on mange ,où l'on va.

Partout des dangers et des restrictions. Comment s'y reposer?

Une de mes connaissances y est allée et est restée la plupart du temps à l'hotel car soit il faisait trop chaud soit ils avaient peur de sortir de l'hotel. C'est partout la police et ils se sentaient mal à l'aise. Alors à quoi bon y aller?

Où les Polonais puisent-ils leur savoir sur l'Afrique?

Les informations sur l'Afrique arrivent chez les sondés par le biais des programmes d'informations et de rares programmes à la thématique liée aux voyages ou aux sciences naturelles.

Dans les programmes d'informations, l'Afrique y est présentée toujours dans le contexte négatif; de la famine (Ethiopie, Soudan), des maladies et des épidémies (SIDA, paludisme), des cataclysmes (sécheresses), des guerres (guerres civiles au Congo, massacres de tribus au Rwanda) etc.

Par contre, les programmes sur la nature (Discovery) ou sur les voyages (là, on évoquait très souvent le programme de Wojciech Cejrowski) se focalisent soit sur la nature sauvage, soit présentent la culture des tribus africaines. On y accentue l'exotisme et les différences dans la manière de vivre, en faisant ressortir des curiosités (p. ex. des rituels magiques). L'image cohérente de l'Afrique, peinte avec des couleurs sombres et présentée par les médias est par la suite généralisée et reportée sur tous les habitants du continent. Et c'est ainsi que l'on produit l'impression que la vie des gens ordinaires est très dure en Afrique, qu'ils vivent dans des conditions primitives et que leur vie est totalement différente de celle que mènent les Européens. Au cours des analyses qualitatives, les sondés parlaient directement de l'impression provenant des médias, disant que tous les Africains habitent dans des cabanes en argile, sans électricité ni eau, qu'ils chassent aux animaux et le soir, ils dansent autour des feux. Rares sont les expériences personnelles du séjour en Afrique. Le plus souvent, le savoir sur l'Afrique est complété par ses propres observations ou celles entendues des voyages aux lieux touristiques populaires: en Egypte ou en Tunisie. Lesdites relations se focalisent sur le bas niveau d'hygiène, la coutume de marchander et sur les dangers qui guettent de partout (escroqueries, empoisonnements alimentaires).

Lors de l'étude qualitative, la conscience d'avoir des informations sélectionnées (très mesquines) sur l'Afrique était générale. Par ailleurs, on soulignait à l'unanimité (voire on critiquait des fois) la transmission sélective des informations faite par les médias. On y parle seulement des choses négatives; il manque de sources transmettant l'image positive et celle de la vie de l'Afrique contemporaine.

Si l'on évoque ce continent, on n'entend parler que de ce qui est mauvais. C'est pour cela peut-être que nous en avons tellement peur, notre image est déformée.

On parle seulement de combats, d'attentats, de pauvreté, de cataclysme. D'où prendre la fascination de ce continent? Les médias nous alimentent avec cette terrible vision.

Beaucoup découle d'ignorance. Si l'homme ne sait ou ne comprend pas, il a peur et se décourage. Moi, je pense qu'il faudrait présenter positivement les coutumes, la culture pour les connaître.

Les contacts personnels des Polonais avec des Africains.

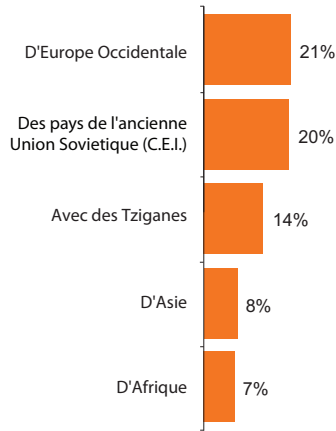
En principe, les Polonais ont très peu de contacts avec des personnes d'autres nationalités et cultures (*). S'il arrive que nous rencontrons des étrangers, ils viennent soit d'Europe Occidentale, soit des pays de l'ancienne Union Soviétique et d'habitude, ils ne diffèrent pas de nous ni par le physique ni par la culture.

Des expériences personnelles de contact avec des Africains sont exceptionnellement rares. Il n'y a que 15% des Polonais qui croisent des Africains dans le lieu où ils habitent et 7% communiquent personnellement avec eux.

Lesdits résultats se rapportent à toute la population, mais même si nous prenons en considération seulement les habitants des plus grandes villes, la possibilité de faire connaissance avec des Africains demeure minimale. Dans les villes comptant plus de 500 mille habitants (7 agglomérations les plus importantes), 29% des sondés rencontrent des Africains, et 13% se mettent en relations personnelles avec eux.

* Annotation: Après la seconde guerre mondiale, la Pologne est devenue un pays homogène tant sous l'aspect ethnique (96% des habitants ont la nationalité polonaise) que religieux (89% constituent les personnes baptisées selon le rite catholique romain). Les données - d'après le Recensement National de 2002.

Graphique 3. Connaissez-vous personnellement (Monsieur (Madame) c'est-à-dire, vous entretenez-vous ou vous contactez-vous, ne serait-ce que passagèrement, avec des personnes venant de...? Nous présentons ci-dessous le pourcentage des réponses positives.



Les analyses qualitatives ont fourni l'occasion de poser la question sur les expériences personnelles dans les contacts avec les Africains.

D'habitude, les Polonais ont des contacts avec des Africains qui sont:

- étudiants des écoles supérieures, habitent au foyer, sont membres de clubs de musique (dans des groupes de jeunes de grandes villes)
- sportifs (footballeurs, basketteurs)
- exercent des professions prestigieuses (p.ex. médecins)
- font du commerce aux marchés

En dépit de cette petite quantité de contacts, les expériences se sont avérées différenciées; positives et à la fois négatives. Il est pourtant significatif que autant les expériences positives n'influençaient pas l'attitude et le rapport aux Africains (qui était neutre le plus souvent), autant les expériences négatives étaient souvent assimilées et généralisées à toute la population des Africains. En résultat, on attribuait les traits négatifs d'un individu à tous les représentants d'un pays ou d'un continent.

Moi, je vais chez un gynécologue africain. Il est aimable et bienveillant. Il a une approche parfaite et le sens de l'humour. Il m'a raconté qu'un jour quelqu'un s'est exclamé à sa vue „Regarde, un Nègre!”, et il a rétorqué “Et en plus, africain”

Si à Włocławek, il y a un Nègre, on sait tout de suite que c'est un sportif ou un médecin. Et de ce fait, ils jouissent de respect. Ils sont intouchables.

Moi, j'étais président de foyer et j'avais justement des problèmes avec de tels étudiants, venant d'Afrique. Ils réclamaient tout le temps quelque chose, croyant qu'ils étaient discriminés, car ils étaient noirs ou différents. Ils demandaient de meilleures chambres, de meilleures conditions.

Pour moi, ce manque de tolérance est survenu de leur part. Au club ils étaient embêtants. Je dansais avec une fille et soudain, ils se manifestent à quatre et nous entourent. Je me suis senti mal à l'aise. Je ne raffole pas d'eux.

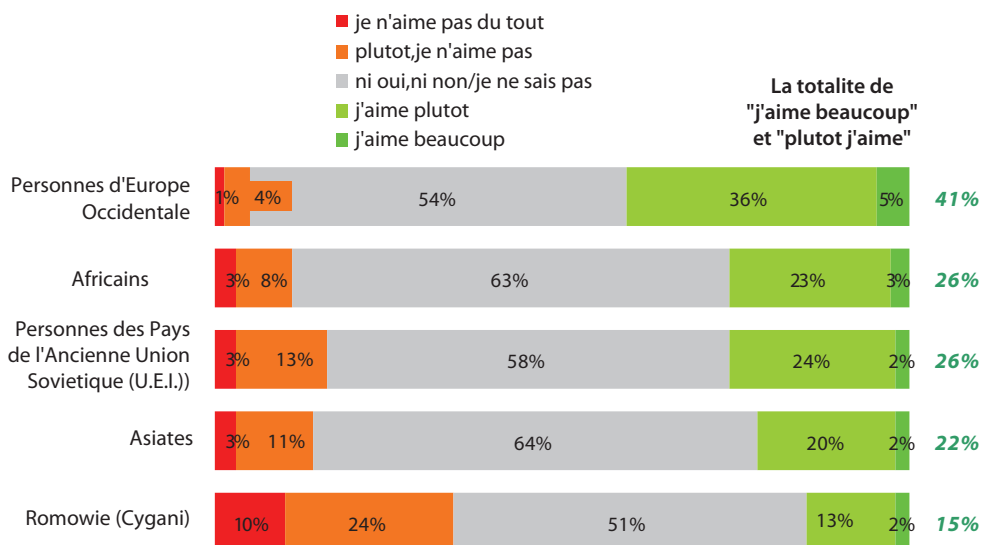
II. Rapport des Polonais aux Africains

Les Polonais aiment-ils les Africains?

Les Polonais disposent de peu de savoir sur les habitants d'Afrique et c'est rarement qu'ils ont l'occasion de nouer un contact personnel avec eux. Ce manque d'expériences personnelles cause que la plupart des sondés définissent leurs émotions face aux Africains comme neutres (63%). Quant à la sympathie (la totalité des réponses j'aime beaucoup ou plutôt j'aime bien) à l'égard des Africains, elle est déclarée par ¼ de l'ensemble; les émotions négatives – un Polonais sur dix.

En réalité, plus de personnes déclarent éprouver des sentiments amicaux pour les Africains qu'envers les Asiates et les Tsiganes. Le niveau de sympathie pour les Africains ressemble à celui pour les habitants des pays de C.E.I. (bien que dans le cas de ces derniers il y ait également pas mal d'aversion). En principe, nous aimons le plus les habitants de l'Europe Occidentale, le moins-les Tsiganes.

Graphique 4. Quels sentiments éprouvez-vous en ce qui concerne les groupes ethniques respectifs?
A quel point aimez-vous ou n'aimez-vous pas ... ?



Le fait d'avoir des relations personnelles avec un groupe déterminé influe fortement sur le niveau de la sympathie. Il faut souligner que la sympathie pour les Africains éprouvée par les personnes ayant des contacts avec eux s'élève à 53%, donc c'est deux fois plus que la moyenne de toute la population. Le pourcentage de ceux qui aiment les Africains augmente en fonction du niveau des études.

Dans le sondage effectué dans toute la Pologne, la sympathie pour les Africains a été le plus souvent déclarée par des personnes ayant fait des études supérieures, celles venant de familles aux revenus supérieurs à la moyenne ainsi que par des femmes âgées de 15-24 ans. Les jeunes femmes constituent le groupe disposé aussi le plus positivement envers tous les autres groupes. Elles éprouvaient deux fois plus de sympathie que les hommes de la même tranche d'âge pour les Asiatiques, pour les citoyens de C.E.I. et les Tsiganes. L'aversion pour les Africains se manifestait le plus souvent parmi les hommes âgés de 15-24 ans, chez les personnes à l'éducation élémentaire et venant de familles aux plus bas revenus.

L'image des Africains aux yeux des Polonais

Pour décrire les Africains, on adoptait des catégories cognitives les plus simples, superficielles. A tout premier moment, les Polonais associent le mot „Africain” à une personne à la couleur noire de la peau. Apparaissent ensuite des associations concernant des conditions difficiles et des problèmes économiques.

L'image des Africains émergeant des sondages qualitatifs est ambiguë.

Traits perçus de manière positive

- Joie de vivre
- Bienveillance, ouverture, approche positive
- Spontanéité, approche sans stress, relax
- Débrouillardise, capacité de s'en sortir dans chaque situation
- Résistance aux conditions difficiles, ténacité
- Assiduité et ambition

Ce sont des gens très joyeux ,toujours souriants. Pleins d'optimisme face à l'univers. Et ils l'attendent des autres. Ils se jouissent de n'importe quoi.

Je pense qu'ils sont éprouvés par la vie et que par cela même, ils apprécient les charmes de petites choses et ne s'en font pas de futilités.

Ils rient et dansent beaucoup. Moi, lorsque je vois un groupe d'Africains, ils jouent toujours de quelque chose, sont habillés de vêtements bariolés et dansent.

C'est tout d'abord un continent de sportifs excellents. Ils sont champions dans le football mondial ainsi que dans les courses et dans l'athlétisme. Ils sont vraiment résistants, champions en marathons et en grandes distances.

On leur a appris à survivre dans des conditions difficiles. Pour atteindre l'âge adulte, c'est qu'il faut avoir un organisme costaud, la sélection naturelle y est très forte. Les faibles sont éliminés.

Traits perçus comme négatifs

- Manifestation trop spontanée d'émotions
- Sincérité excessive, importunité
- Insouciance, envie de vivre „ici et maintenant”, sans penser à ce qui viendra
- Train de vie nomade
- Traitement indigne des femmes (poligamie, mutilations rituelles)

Autant dans les groupes plus jeunes, on voyait un équilibre d'éléments positifs et négatifs, autant parmi plus âgés dominaient des formules négatives. Au début des interviews, on essayait d'être „politiquement corrects” et de dissimuler ses préjugés. Cependant le stéréotype négatif s'est tout de suite activé dès que le modérateur l'a eu provoqué. La provocation consistait à transmettre l'information sur une immigration présumée d'un grand nombre d'Africains en Pologne. La peur de voir la situation économique de ses familles empirer poussait les sondés à donner libre train aux émotions négatives et sont apparues des formules suivantes:

- sales (car d'après une partie de sondés, ils sont éduqués dans la misère, sans accès à l'eau courante et c'est pourquoi leur instinct de propreté n'a pas été formé)
- paresseux (ce qui devrait découler du climat; en Afrique, il fait en effet trop chaud pour travailler ainsi que de la tradition où l'homme n'est pas obligé de travailler parce qu'il a quelques femmes qui s'occupent de tout)
- transmettant des maladies (menace de SIDA)

Eh bien, quant à l'hygiène, c'est pas tellement. Je ne sais pas si leur sueur est différente, mais ils puent. Et certainement aussi parce qu'ils ne se lavent pas, car où peuvent-ils bien se laver si l'eau est à prix d'or. C'est cela et parce qu'ils ne sont pas habitués à la propreté.

Eh bien, ils ne sont quand même pas pressés de travailler. C'est parce qu'il fait trop chaud et ils n'ont pas grand chose à faire. Donc ils restent assis dans des coins ombragés et économisent leurs forces.

Les femmes y vivent moins bien. Elles sont traitées mal. Et ça découle de religion, elles s'y trouvent au bout même. Rien que pour apporter des choses et pour servir. Un mannequin connu, lorsqu'elle avait fui leur monde, a publié en Europe des souvenirs où elle raconte les mutilations rituelles, l'exploitation et le fait d'être traité comme un objet.

Et c'est SIDA qui y sévit. Ceci était né là-bas, ils ont contaminé d'autres continents. J'ai regardé un programme, chez eux toutes les minutes, quelques personnes sont contaminées. C'est un énorme problème, une menace pour nous. Ils le ramènent avec eux.

Les stéréotypes négatifs ont été très souvent répétés par les personnes qui avaient elles-mêmes séjourné ou possédaient une famille ou bien des connaissances dans d'autres pays (les Etats-Unis, la France). Les observations et les opinions étaient transplantées de l'étranger sur le sol polonais, en renforçant par cela même les clichés et rendant vraie l'appréhension des personnes n'ayant pas les mêmes expériences.

Partout où se trouvent des Africains, il se pose toujours un problème: la délinquance, les drogues, un très grand accroissement de natalité, le recours généralisé à l'aide sociale.

Distance sociale, autrement dit est-ce que les Polonais tiennent à se lier d'amitié avec les Africains?

Pour mesurer la distance sociale, on a utilisé l'échelle E. Bogardus. Elle montre à quel point les gens sont enclins à nouer et maintenir les relations avec les représentants d'autres groupes sociaux différant des leurs quant au niveau de proximité.

Près de 62 % des Polonais n'auraient rien contre le fait d'être ami avec un Africain ou qu'un Africain soit leur médecin du premier contact. 2/3 des Polonais acceptent également l'Africain en tant qu'enseignant de leurs enfants, voisin ou collègue. La question qui soulève le plus de problèmes, c'est le mariage de son enfant avec un Africain; 45% des sondés y seraient d'accord.

La distance par rapport aux Africains reste au même niveau que celui concernant les Asiatiques et les habitants de C.E.I. Dans le cas des habitants de C.E.I., on acceptait plus souvent l'union de son enfant.

Les Polonais font preuve d'une certaine réserve même dans les contacts avec les nationalités qui leur ressemblent et qu'ils aiment bien. Quoique la moindre distance soit ressentie envers les personnes venant d'Europe Occidentale, c'est toujours seulement 3/4 qui voudrait se lier d'amitié avec une telle personne, et ce n'est que 2/3 qui accepterait le mariage de son enfant.

Pourtant, ce sont les personnes d'origine tzigane qui éveillent la plus grande distance et ce de la part de tous les groupes interrogés. Dans tous les cas, d'autres nationalités seraient moins bien vues par les personnes ayant 60 ans et plus.

Tableau 1. Niveau de distance sociale face aux groupes respectifs.
Seriez-vous enclin(e) à accepter que...

% d'acceptants	Européen d'Europe Occidentale	Une personne des pays de l'ancienne Union Soviétique (C.E.I.)	Africain	Asiate	Tzigane
S'installe à jamais en Pologne	74%	67%	67%	66%	54%
Acquière la citoyenneté polonaise	73%	66%	65%	64%	51%
Travaille avec vous	76%	68%	68%	65%	50%
Soit votre proche voisin	77%	68%	66%	66%	48%
Soit enseignant dans la classe que fréquente votre enfant	74%	65%	65%	61%	45%
Soit votre médecin du premier contact	74%	63%	62%	59%	45%
Entre dans le cercle de vos proches amis	74%	64%	62%	61%	43%
Devienne membre de votre famille grâce au mariage avec votre enfant	67%	53%	45%	44%	32%

Pendant les analyses qualitatives, on a demandé aux sondés de présenter les raisons de leur réserve à l'égard des Africains. D'habitude, ils se rendaient pleinement compte du caractère irrationnel de celle-

ci. Les personnes âgées se justifiaient de manque d'expériences pareilles et de modèles du passé, de peur devant les étrangers, de méconnaissance de langues étrangères ainsi que de problèmes présumés à s'entendre bien.

C'est la crainte. Nous avons tout simplement peur de différent, car nous ne connaissons pas, nous ne savons pas à quoi nous attendre. Et c'est pour cela que nous rejetons et n'acceptons pas. Nous avons du mal à nous surmonter.

Ils sont trop peu nombreux, Nous ne nous y sommes pas habitués ,autant d'années enfermés quelque part aux confins de l'Europe et du monde ,totalement coupés. Eh bien, aux Russes,nous avons pu nous habituer à eux, mais à quelqu'un qui n'est pas là, que l'on voit rarement, à la télé, comment s'y habituer et ne pas avoir peur?

Moi, j'avoue que l'apparence me repousse. Je ne m'y suis pas faite, je ne sais pas comment me comporter. Ils sont tout simplement noirs et un jour, j'ai vu un tel et je n'ai pas pu m'empêcher de l'envisager. C'est terrible, mais c'est comme ça.

Les différences culturelles et le manque de compréhension de codes de comportements différents pourrait des fois amener à des mésententes amusantes dans les relations mutuelles.

Quelques-uns de Mozambique ont travaillé avec moi, des jeunes gars, ils étaient tellement propres ,ils sentaient si bon... Ils nous ont invités à boire de la bière, il y avait de la musique, ils ont commencé à danser... Je dis à mon copain „Oh là là, Pierre, ...ils se sont mis à changer, allons-nous-en et tout de suite“. Eh bien, ils étaient gais,c'était excitant, mais de tels chenes,deux mètres chacun,je dis „Pierre nous en filons“. La bière a peut-etre agi...

Ce qui suscite et ce sans aucun doute, la plus grande opposition, c'est une situation hypothétique où notre propre enfant se met **en relation intime avec un Africain**. Ce fait rencontre une forte désapprobation auprès des sondés ayant des enfants (particulièrement des filles). L'inquiétude pour l'avenir de femme dans une culture étrangère y domine (toutes les différences culturelles sont aiguisées), la peur de perdre le contact avec son enfant une fois parti, y joue le rôle primordial; apparait aussi une forte appréhension devant une réaction négative de l'entourage. Pour manifester leur opposition, les sondés n'ont pas hésité à avouer ouvertement leurs préjugés et leur racisme.

Dans la rue, toutes mes connaissances me reprocheront qu'elle sort avec un noir. Ils me mangeraient tout vif pour quelque chose de pareil. Que dirait ma famille si ma fille amènerait un tel homme? Et puis,les peits enfants à la peau colorée. Comment les emmener à la sablière? Tout un chacun regardera, demandera s'ils sont à moi. Eh bien non, je ne pourrais pas.

Je ne voudrais pas que mon enfant se marie à une telle personne et qu'ils partent. C'est-à-dire, ils pourraient habiter ici, mais pour partir dans ce monde inconnu...Là-bas, c'est tout à fait une autre culture, un autre monde, j'aurais peur.

Après qu'on a lu ces livres,regardé ces films, ce qu'ils font avec les femmes,c'est cela que je craindrais le plus...

Moi, j'ai 3 filles , je ne m'imagine pas que l'une me... Jesus, ça me dégoute,je ne peux pas regarder, pardon. Je vois une fille blanche qui touche à des formes noires...

Moi, je ne le craindrais pas, je ne le souhaiterais pas. Dans ma subconscience, il existe quelque chose de pareil: la race blanche, c'est la race blanche, peut-être que je suis raciste. Mais non, absolument pas, je ne voudrais de belle fille ni de gendre noirs, non! Je l'associe tout simplement à la saleté, à la pauvreté et c'est ce dont j'aurais peur...

Les opinions positives, acceptant l'union mixte étaient décidément moins fréquentes. On voyait également que pour la société, il était beaucoup plus facile d'accepter l'union d'un Polonais avec une femme africaine que l'union d'un Africain avec une Polonaise, cette dernière „éveille des démons”, en activant les pires stéréotypes liés à la perception des Africains.

***Moi, j'ai un fils et je dois dire que je prenais en considération la possibilité d'avoir une belle fille noire, je n'ai pas du tout eu peur. Un jour, je l'ai analysé, je suis allée voir mon fils, quelques-unes s'y promenaient, des nanas assez jolies, pourquoi pas...
Franchement, j'aimerais mieux à 100% quelque chose de pareil que si, on fils m'amenait un garçon.***

Comme nous l'avons déjà mentionné, les Polonais ont rarement l'occasion de confronter leurs opinions concernant les Africains à la réalité. La source d'appréhension, ce sont les clichés maintenus par les médias, le défaut d'expériences personnelles et la peur qui apparaît face à des personnes différant par l'apparence et donc aussi (c'est ce que nous pensons) par les coutumes et la culture. Les personnes qui avaient eu l'occasion de faire connaissance avec des Africains, découvraient souvent avec étonnement à quel point leurs anciennes craintes étaient irrationnelles. Voilà ce que nous a raconté une dame âgée du groupe de Białystok:

Je me souviens que dans la famille une nièce avait un copain noir. Et c'était l'anniversaire de sa mère. Ils ont invité toute les tantes, grandes-mères et la fille est venue avec son copain noir. Elles avaient très peur de la réaction, comment les mamies le supporteraient, comment elles réagiraient. Et bien quoi? C'était super. Aucune mésentente. Le garçon s'est avéré très gentil, amusant, chouette. Tout le monde restait assis, parlait, riait. C'était agréable, chacun se sentait bien à l'aise, alors peut, il suffit seulement de vouloir.

III. Attitudes envers les immigrés d'Afrique

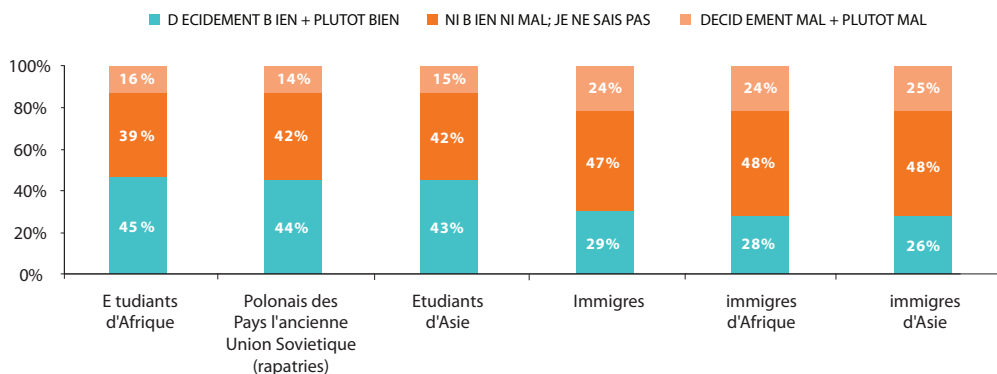
Rapport aux immigrés

Le sondage montre que les Polonais dans leur majorité regardent d'un bon oeil l'arrivée dans notre pays des étudiants d'Asie et d'Afrique. L'acceptation est presque la même en ce qui concerne l'arrivée (le rapatriement) des Polonais des pays de l'ancienne Union Soviétique.

Notre attitude est moins favorable quant à l'arrivée des immigrés. Un sondé sur quatre y est opposé, et presque un sur deux reste neutre ou ne se prononce pas. Les personnes plus jeunes et mieux instruites adoptent une attitude plus positive à l'égard des immigrés. Le soutien aux immigrés est aussi plus grand dans de petites localités.

L'attitude envers les étrangers est considérablement influencée par le but de leur visite en Pologne, par contre l'endroit dont ils arrivent importe moins. Il n'est pas de grandes différences entre l'ouverture à l'égard des personnes venant d'Asie, d'Afrique ou bien des pays de l'ancienne URSS.

Graphique 5. Est-ce que à votre avis, c'est bien ou mal vu que viennent en Pologne ...?



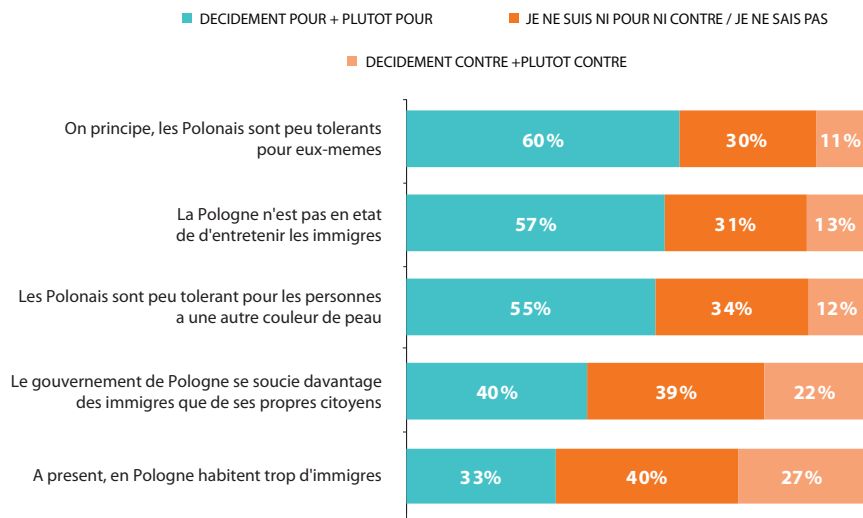
Lors du sondage qualitatif on ne niait pas avoir des préjugés par rapport aux immigrés, y compris les Africains. On citait très souvent comme motifs des raisons intérieures, enracinées dans la nature des Polonais: la peur face à la différence, l'intolérance, le besoin d'avoir davantage de temps pour s'habituer.

Le manque de tolérance était considéré comme notre trait national. Il était perçu en tant que problème se rapportant à toute autre différence, non seulement raciale. A l'avis des sondés, dans notre société, la différence (d'apparence, de vêtements, de style de vie, d'orientation) suscite des réactions négatives de l'entourage. Les sondés se sentaient observés et jugés sévèrement par leur entourage. Ils craignaient que toute conduite „atypique“ soit remarquée et commentée par leurs voisins, connaissances, familles et collègues.

Mais pourquoi chercher loin, il arrive souvent que nous ne nous aimions pas nous-mêmes, les Polonais, nous envions, voulons que le voisin vive le moins bien possible. Nous possédons une aversion innée.

Ces opinions ont été confirmées dans le sondage. Il s'est avéré qu'un pourcentage plus important de sondés était d'accord avec la constatation que "les Polonais sont peu tolérants pour eux-mêmes" (60%), qu'avec celle que "les Polonais sont peu tolérants pour les personnes à une autre couleur de peau" (55%). Ça montre fortement que les préjugés ne sont pas spécifiques, ne concernent pas seulement les immigrés, les Africains, ni aucun groupe national concret. Ils constituent plutôt une partie d'un schéma de percevoir le monde et découlent du manque de respect à la différence des autres gens, y compris à ceux des Polonais qui dépassent la typique.

Wykres 6. Les opinions sur les immigrés



Ce qui est caractéristique dans la perception des immigrés d'Afrique, c'est la conviction **très grandes différences culturelles** divisant les Africains et les Polonais (59%). Les analyses qualitatives ont montré que derrière se cachent l'ignorance et le manque d'expériences en contacts qui sont remplacés par des stéréotypes. C'est une attitude confortable au sens cognitif et ne nécessite pas la révision des schémas établis. Les différences culturelles citées si souvent et si volontiers jouent le rôle d'une échappatoire à la tentation de lier un contact un peu plus proche. Une attitude pareille est bien illustrée par une citation caractéristique des analyses qualitatives:

Je devrais mieux connaître une telle personne pour l'accepter. Mais je ne sais pas comment je pourrais la connaître, car je ne chercherais point à le faire...tout au contraire.

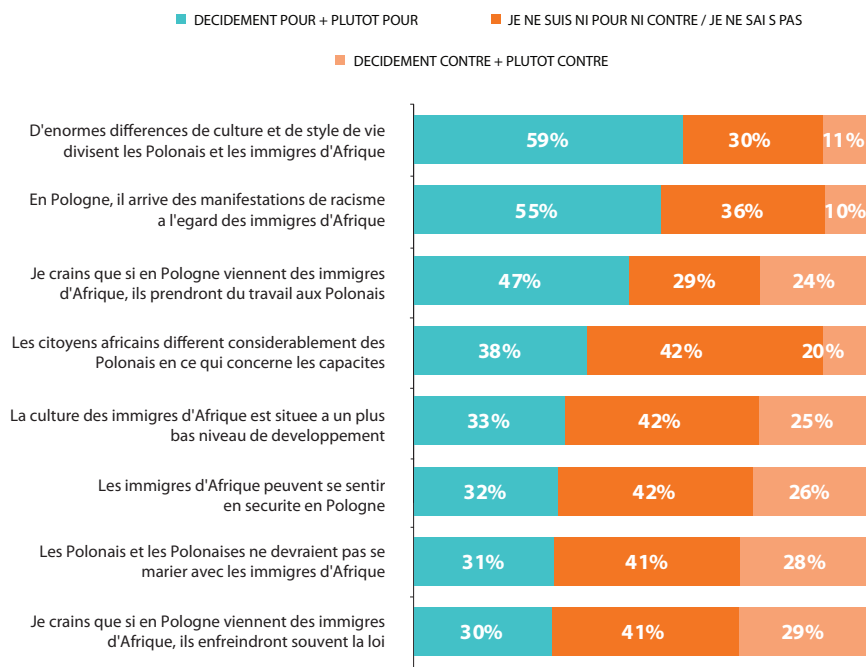
La crainte devant les immigrés prenait fréquemment la forme de report d'aversion. Les réactions négatives potentielles étaient attribuées aux autres, on attendait même que les autres réagissent mal, qu'ils n'acceptent pas les Africains. Il se cache derrière une forte conviction que "en Pologne il peut y avoir des symptômes de racisme à l'égard des Africains" (55%). Chose curieuse, nous sommes plus souvent en état d'accepter cette constatation généralisée qu'avouer des incidents racistes qui arrivent dans le lieu où nous habitons.(à comp. le Graphique 8).

Il y aura de plus en plus souvent des actes d'agression.Ces skins se battraient avec les noirs, il y aurait des bagarres dans les quartiers.A quoi bon l'accepter.

Une autre barrière contre l'intégration est constituée par les peurs basées sur l'économie. Presque un Polonais sondé sur deux est d'accord avec la constatation "Je crains que si en Pologne viennent des immigrés d'Afrique, ils enlèveront du travail aux Polonais".

Mais quoi? On a tellement de mal à vivre décemment, on n'a pas de travail, pas d'indemnités et faire venir encore d'autres et les aider. A quoi bon, je me le demande? Je suis chez moi et aidez-moi, et non pas inviter encore les autres.

Graphique 7. Opinions sur les immigrés d'Afrique



Le sentiment de distance est aussi renforcé par la conviction que la Pologne est traitée par les immigrés d'Afrique comme „une étape passagère”, „un arrêt sur le chemin vers l'Occident”.

Un tel arrivera, emportera ce qu'il doit emporter et poursuit son chemin... et nous n'en aurons rien, nous perdrons seulement étant obligés de l'entretenir quelque temps.

Les analyses qualitatives montrent à quel point est forte l'influence qu'exerce le statut social des immigrés sur l'attitude adoptée à leur égard. On accepte les personnes à un haut statut social (médecins, sportifs), qui ne constituent pas de concurrence économique directe. On apprécie leurs capacités professionnelles ainsi que leur approche aux gens (bienveillance, sincérité, amitié). Dans des communautés moins nombreuses (Wrocław) ils sont traités comme „les leurs”, communément connus et respectés. Cependant ces personnes ne sont pas perçues comme immigrés typiques, mais comme une élite des Africains („ce sont de meilleurs, un fleuron d'Afrique, instruits, professionnels; certes tout le monde n'est pas pareil”).

A moins que ne viennent des individus précieux, bien éduqués, comme médecins, enseignants d'anglais, peut-être sportifs. En effet, grâce à eux nous gagnons quelque chose, gagnent les

deux parties. C'est parce qu'ils sont intelligents, instruits, assidus. Et nous avons de tels exemples. Pourtant, ça ne peut pas être une foule. La foule nous innoderait et nous ruinerai."

D'un point de vue général, le problème d'immigration est perçu comme complexe. On voyait **des avantages et des inconvénients** du processus en dépit du fait que c'étaient des craintes et des préjugés qui dominaient. On rencontrait plus souvent ces derniers parmi les personnes âgées.

Pour finir, ça vaut la peine de souligner que les craintes, quoique fréquentes, n'avaient pas de caractère raciste. Elles étaient plutôt adressées contre l'idée même d'accueillir des immigrés de l'extérieur. Elles concernaient au même degré les immigrés d'Europe de l'Est, d'Asie et d'Afrique.

Elements négatifs

- Craintes économiques: ils travailleront pour moins d'argent, s'empareront de nos postes de travail
- Peur devant des conflits avec les Polonais, peur devant la violence

Elements positifs

- Nous apprenons la tolérance, devenons plus ouverts
- C'est plus intéressant, il y a plus de couleurs, grâce à la diversité des cultures, la Pologne devient plus européenne
- On peut apprendre quelque chose de nouveau, éveiller plus facilement la curiosité du monde en nous-mêmes et en nos enfants.

Moi, je suis pour! Je vois déjà ces gens chanter, danser. A moi, ça me plaît beaucoup. En marchant dans la rue, je me sentirais enfin en Europe, à Londres ou à Amsterdam. Je ne me sentirais pas comme citoyenne d'un pays retardé.

Mais ça nous permet toujours de nous épanouir. Ils ouvriraient ici des clubs, des restaurants. Je pourrais aller chez eux pour apprendre leurs danses, regarder des diapositives. On aurait moins de mal à aller dans leurs pays. Il y aurait des contacts et ce sont de beaux pays. Il serait plus facile d'expliquer aux enfants que ce qui est différent est beau et que c'est en cela que consiste la beauté de ce monde."

Je permets alors à l'enfant de fréquenter l'école maternelle avec ces gosses noirs et ça ne me prend plus la tête de lui inculquer la tolérance. Ça va de soi. Et moi-même, je fléchis. Etant âgé, j'apprends qu'ils sont OK.

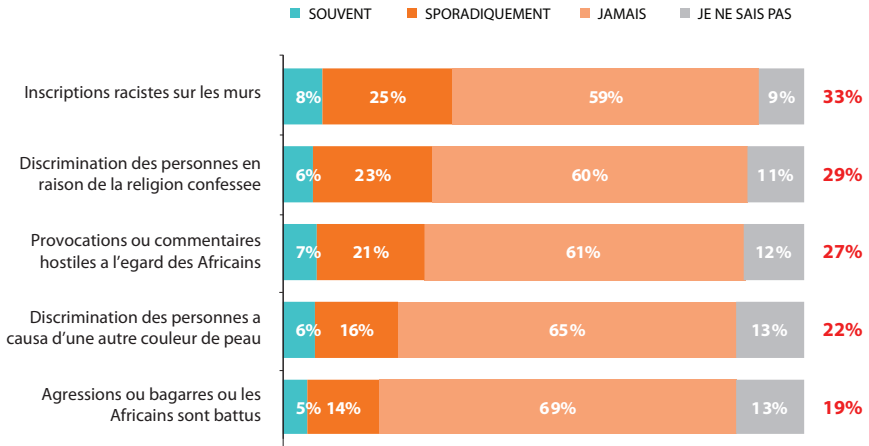
Manifestation de la discrimination

Dans le sondage effectué dans toute la Pologne, nous avons posé la question concernant la conscience de trouver dans le lieu d'habitation du sondé des manifestations différentes de discrimination ou de racisme. La plupart des Polonais affirmaient que de tels éléments **n'ont jamais lieu là où ils habitent**. Les personnes qui les apercevaient soutenaient qu'ils ont lieu tout au plus sporadiquement.

C'étaient des inscriptions racistes sur les murs qui restaient les plus visibles. Un 1/3 des sondés les aperçoivent, des commentaires peu amicaux envers les Africains, plus d'un ¼ des sondés en ont entendu parler, et un 1/5- d'agressions contre les Africains. La discrimination par rapport à la religion a eu plus souvent

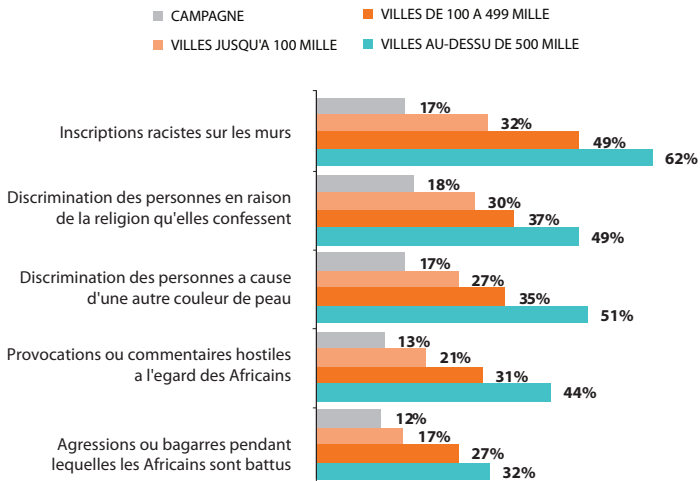
lieu que la discrimination au fond racial; la première a été observée par 29% des Polonais. Les pourcentages présentés ci-dessous constituent la somme des réponses souvent et sporadiquement, toutefois ces dernières dominent considérablement.

Graphique 8. Est-ce que dans le lieu où vous habitez arrivent des situations suivantes... ?
La base; tout le panel, villages et villes.



Les résultats obtenus sont fortement différenciés par le lieu d'habitation du sondé. Les manifestations de discrimination sont principalement observées dans les villes les plus grandes et très rarement à la campagne.

Graphique 9. Est-ce que dans le lieu où vous habitez arrivent des situations suivantes... ?
Le graphique présente la somme des réponses „souvent+sporadiquement” en fonction de la grandeur du lieu d'habitation.



Au cours de l'étude qualitative (Białystok, Varsovie) les sondés ont entendu parler par le biais des communications de médias, de cas d'agressions au fond raciste.

Les sondés des groupes à Białystok étaient au courant des cas, décrits par les journaux locaux, où des étudiants noirs avaient été battus. **De tels comportements étaient nettement condamnés.** Les petits groupes de hooligans-pseudosupporters en étaient accusés. On définissait les responsables de ces agressions comme des jeunes gens de la marge sociale, sans emploi, qui terrorisent tout leur entourage, surtout les Polonais („maîtres du quartier”). Comme motifs des agressions étaient cités: la haine pour tout ce qui est différent, la stupidité, l'ennui, la jalousie.

Il y en a en ville, leurs devises disent que la Pologne est pour les Polonais et justement, ces nationalistes ne devraient pas faire comme ça, et hélas, ils lancent des devises pareilles, organisent des manifestations.

Il y a aussi des hooligans qui font de la frime, ils ne savent pas ce qu'ils font.

Parmi mes copains et dans ma famille il a des racistes. Moi, j'entends souvent des blagues comme asphalte ou banane. Ma mamie est capable de les appeler singes. Ils sont traités comme des sauvages. Et c'est entré dans l'usage.

Pendant les matchs on lance souvent des bananes dans les noirs ou l'on pousse des cris comme des singes

Les opinions racistes apparaissaient sporadiquement au cours de l'étude auprès des groupes qualitatifs. Et bien que ce soient des avis isolés, il faut remarquer qu'ils n'ont pas soulevé de forte opposition ni de réaction des autres participants. Au nom de la tolérance, on soutenait que chacun a le droit d'exprimer ses propres avis. Quoique l'agression physique soit condamnée à l'unanimité, il paraît qu'il règne un genre de **consentement à énoncer des opinions racistes et ce au nom de la liberté de se prononcer comprise d'une manière spécifique.**

La perspective d'un xénophobe: agression, le sentiment de menace et impuissance (interviews avec des skins-nationalistes)

Afin de compléter la revue des attitudes à l'égard des Africains, nous voulions arriver aussi jusqu'aux personnes aux opinions extrêmes. Dans ce but, on a organisé des interviews en couple (diady) avec des personnes aux opinions racistes, spécialement sélectionnées. Pour les recruter, on posait au début quelques questions indiquant le haut niveau d'aversion envers les étrangers. On cherchait des sondés parmi les jeunes hommes, habitants des quartiers où avaient eu lieu des agressions contre les étrangers. Il faut mentionner que ce ne sont ni les opinions représentatives, ni communément partagées par la société polonaise. Néanmoins, elles peuvent être intéressantes pour comprendre certaine manière de penser, les mécanismes de l'agression et la rationalité utilisés pour justifier sa haine.

Les jeunes hommes se définissant comme **skins** décrivaient leurs opinions comme nationales et nationalisées. Au centre de leur narration se trouvait le patriotisme spécifiquement conçu, ils soulignaient leur fierté d'être polonais.

Moi, je suis né en Pologne, je suis pleinement nationaliste, je n'en ai jamais eu honte et je n'en aurai pas. Je ne partirai jamais de Pologne, et ce pour tout le trésor du monde. S'il y avait une guerre dans mon pays, j'irai périr pour ce pays.

Ils avouaient ouvertement leur haine ainsi que le fait d'avoir participé aux actes d'agressions contre les étrangers. Souvent, ils avaient même le sens de la mission, croyant qu'en agissant ainsi, ils défendent la société. Le motif qu'ils citaient, c'était remédier au danger que les Polonais perdent l'influence sur leur propre pays, ce à quoi pourrait amener l'installation prétendue des étrangers en Pologne. Les pays d'Europe de l'Ouest étaient montrés comme exemples négatifs.

Grace à nous, il n'aura pas ici une autre Belgique. Là-bas, les Musulmans peuvent déjà tout. Les Belges n'ont pas le droit de se prononcer. Ils ne sont plus chez eux. Et ici tout va dans cette direction. Mais nous ne nous rendrons pas si facilement...

Aucun Ahmed ne nous dictera ce que nous devons faire chez nous, dans notre immeuble, dans notre quartier, dans notre ville. Qu'ils restent tranquilles et dociles. Ils devraient voir, avoir peur, sinon ils se reproduiraient, se déchaineraient.

Dans leur monde z zasady **toute différence est de principe pire et constitue une menace**. Les opinions sur d'autres nations sont très émotionnelles, **sont imprégnées de mépris et de haine**.

Un jour, le chef a probablement vendu pour un paquet de pipes toute une bande d'empotés de sa tribu et maintenant ils déplacent à travers le monde et ils sont aussi chez nous. Asphalte devrait savoir où rester couchée.

Skins-nationalistes se servaient d'un **large éventail de rationalité** ayant pour but de justifier leurs haine et agression. A leur avis, faire peur devrait décourager les étrangers de s'installer en Pologne, et par cela même, protéger les citoyens devant des gangs étrangers, sauver la culture nationale, etc. Les actes d'agressions servent à défendre, constituent la réponse à l'agression des autres. Dans le comportement des autres, ils y cherchent toujours des prétextes et de la provocation.

Il suffit que nous entendions quelque chose quelque part, que "les blacks" règnent et nous agissons tout de suite, nous nous mobilisons, nous formons nos rangs.

Les étrangers sont généralement perçus comme une raison des raisons empirant la situation de la société parce que ou bien ils „parasitent“ (ils reçoivent des allocations de l'Etat, ils ne travaillent pas), ou bien ils s'occupent des activités criminelles (ils volent, font du commerce et des intérêts illégaux).

Skins-nationalistes ont souvent **le sentiment d'être endommagés**, se trouver en position de défaite dans la vie. Ils se sentent traités injustement par le reste de la société, accusés injustement, diffamés par la police et les médias.

On a aussi affaire à un motif de **jalousie et de haine personnelles** que suscitent les étrangers avec leur soi-disant haut statut matériel (leurs voitures et leurs portables choquent).

Tous, „qui sont différents ” sont perçus de la même manière - comme ennemis, sans égard au pays d'origine, au but de leur visite en Pologne, à la profession, à leur statut, etc. Qui plus est, le rapport aux Africains ne diffère pas du rapport aux autres nations. Ce qui les désavantage, c'est leur physique différent qui saute aux yeux. D'autre part, il apparaît aussi certain respect dicté par la peur devant leur force physique.

Ils sont particulièrement dangereux car ils sont très forts et grands. À part cela, ils sont agressifs, il suffit peu de choses et ils sortent leur flingue.

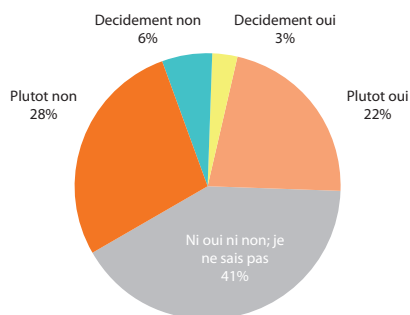
Qu'est-ce qui peut aider dans l'intégration des Africains?

Lors des analyses qualitatives, une bonne intégration consistait à avoir des relations correctes avec son entourage (son groupe), à être accepté par son milieu. Le fait d'avoir des amis, gagner le respect des autres, le bon moral, le sens de la sécurité et de la confiance, tout ceci portait à croire qu'on était bien intégré.

Nous avons posé aux sondés la question concernant la possibilité de l'intégration totale des Africains dans la société polonaise. La plupart des sondés n'avaient pas d'avis, pourtant un sondé sur trois affirmait que ce n'était pas possible. Une personne sur quatre présentait un avis opposé.

L'attitude des personnes ayant fait des études supérieures s'avérait la plus optimiste, ainsi que celle des personnes venant de villes moyennes (100-500 mille habitants) et des gens évaluant comme aisée leur situation matérielle.

Graphique 10. A votre avis, l'intégration totale des Africains dans la société polonaise est-elle possible?



Les difficultés supposées de l'intégration sont censées résulter non pas des traits des Africains mêmes, mais de la nature de notre société.

L'intégration –je ne sais pas si c'est possible dans notre pays. Il y a autant de gens stupides. On entend même des prêtres dresser les gens de leur chaire contre.

Comme les conditions nécessaires à la bonne intégration étaient avant tout indiqués:

- La connaissance des moeurs et des habitudes locales
- L'assimilation des expressions fondamentales de langue
- La possession du savoir sur les menaces (méfiance à l'égard des groupes d'âge ou sociaux précis / subkultur)

Lors des analyses qualitatives, au niveau déclaratif, on faisait preuve d'ouverture et de bonne volonté face à l'intégration. Toutefois la construction „du paquet de traits”, dont devraient se légitimer les Africains pour être acceptés par les Polonais niait l'attitude mentionnée ci-dessus, en montrant le sens de la supériorité ainsi qu'une opposition camouflée au traitement égalitaire (en tant que partenaires) des immigrés d'Afrique. Les attentes envers les Africains le montrent clairement:

- gradation de la familiarité, ne pas s'imposer, garder la distance et la réserve
- pas d'importunité ni d'insistance dans les contacts
- la modestie, pas d'ostentation, ne pas faire l'important
- s'adapter à l'entourage, ne pas forcer son propre avis (rester plutôt à l'ombre, ne pas sortir devant le rang)
- la résistance mentale, la patience et l'indulgence, la tolérance pour l'intolérance („il ne faut pas se décourager, au début ce sera dur”)
- ne pas réclamer de droits spéciaux ni de privilèges ni d'un autre (meilleur) traitement

Ils devraient être modestes. Se comporter tranquillement et calmement ; lire beaucoup sur notre pays avant d'y arriver. Pour leur propre sécurité.

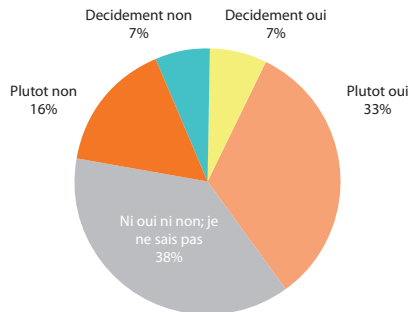
Eh bien, ils ne pourraient pas se promener comme on le voit dans des films américains, avoir plein d'or sur eux, crier, provoquer, écouter de la musique trop forte. Ça ne passera chez nous car nous sommes différents.

Ils ne devraient se jeter aux yeux, mais plutôt se fondre.

Mais avant tout être assidu dans le travail. C'est ce que les Polonais aiment. Nous regardons les Chinois, les Vietnamiens. Ils travaillent dur et personne ne s'en prend. Ils restent tranquilles et font ce qu'ils devraient.

Si ce sont des gens costauds, sachant ce qu'ils veulent et à un niveau assez élevé, ils se débrouilleront. Mais de fainéants, d'empotés, nous n'en voulons pas; ils ne trouveront pas de compréhension ici. Nous en avons assez, de nos propres paresseux.

Graphique 11. Est-ce que à votre avis, on devrait s'occuper des problèmes d'intégration qu'ont les Africains habitent en Pologne?



Près de 40% des sondés étaient d'avis qu'il faut s'occuper des problèmes d'intégration qu'ont les Africains habitant en Pologne. 23% des sondés étaient d'avis contraire, et 38% ne se prononçaient pas dans la question.

Les sondés voyant le besoin d'aborder de tels sujets, c'étaient le plus souvent: des gens ayant fait des études supérieures les habitants des villes les plus grandes.

C'est tout d'abord à l'Etat polonais de résoudre les problèmes qu'ont les Africains à s'intégrer (61%) ainsi qu'aux autorités locales (41%). Dans un moindre degré, ça devrait succomber aux administrations territoriales (32%), à l'école (29%), à l'Union Européenne (29%), à l'Eglise catholique (25%), aux médias (23%).

Au cours de l'étude qualitative étaient formulées de nombreuses idées sur les activités soutenant l'intégration. La nécessité de commencer par „un travail à la base”, ce qui paraît juste, était l'idée fréquemment citée.

- L'éducation au niveau scolaire et territorial(campagnes d'information, conférences) „désenchantement” de l'image négative d'Afrique, approfondissement des connaissances à son sujet, présentation de sa diversité („Afrique peinte en plusieurs couleurs”)
- Laisser se joindre au débat public les Africains exerçant des professions prestigieuses, respectées par la société. La familiarisation des Polonais avec la présence des Africains dans la vie publique, et en même temps, la mise en relief des traits positifs (les connaissances, l'ambition, le professionnalisme) l'attitude positive à l'égard de la Pologne
- Organisation de manifestations culturelles ayant en vue de faire connaître la culture africaine (kermesses, concerts, Journée d'Afrique, etc.)

Après tous ces sondages, on a l'impression qu'en dépit de craintes, préjugés et méconnaissance, les Polonais veulent s'ouvrir pour mieux connaître les Africains habitant en Pologne. On voyait une grande chance dans une meilleure éducation de la jeune génération, l'ouverture de Pologne au monde, dans le nombre croissant des contacts avec les étrangers. Ça fait espérer non seulement une meilleure intégration des Africains dans la société polonaise, mais également un changement de l'attitude des Polonais envers eux-mêmes; une plus grande sincérité, le respect à autrui ainsi que la tolérance pour ce qui est différent.

Peut-être qu'enfin on verra qu'ils sont chouettes, sympathiques, normales. Quelque chose crèverait peut-être en nous, changerait... au profit de tous les autres domaines de vie. Même en faveur de notre relation à nous-mêmes.

Ca ne devrait pas être une campagne adressée à une nation, seulement à nous-mêmes pour essayer de changer notre attitude, pour que, en général, nous soyons plus ouverts.

Annexe: Méthodologie de l'étude

Les résultats présentés dans le rapport ont été recueillis aux cours de deux étapes: qualitative et quantitative.

Etape qualitative

Dans le cadre de l'étude qualitative ont été effectuées 6 Interviews Focalisées dans des Groupes à Varsovie, à Bialystok, à Wloclawek.

Cette étape a eu pour but d'arriver jusqu'aux représentants de différents **groupes générationnels** en vue de connaître **des attitudes typiques** concernant la thématique de l'étude. Conformément aux règles de l'art., lors des analyses qualitatives, (et particulièrement lors des Interviews Focalisées en Groupes) les groupes devraient être **cohérent et homogènes**.

C'est pour cela que, en nous appuyant sur d'autres études concernant la perception sociale, nous avons supposé qu'ayant à notre disposition un nombre restreint de groupes (6 IFG) il fallait prendre en considération trois facteurs: l'âge, le niveau d'instruction, le lieu d'habitation. D'où la répartition des sondés en trois sous-groupes, différant nettement par étapes de vie:

- a) les jeunes personnes, celles qui étudient et celles qui travaillent (20-25 ans);
- b) les personnes qui travaillent et à l'âge moyen (30-45 ans);
- c) les personnes âgées (50-65 ans).

Chaque tranche d'âge a été complétée de critères supplémentaires: de niveau d'études et de lieu d'habitation.

En tant que localisation, on a sélectionné 3 villes:

- a) Varsovie (ville au plus grand nombre d'Africains, au caractère le plus cosmopolite)
- b) Bialystok (ville de moyenne importance, où apparaissent des problèmes d'intégration et où arrivent des actes d'agression contre les personnes à la peau noire)
- c) Wloclawek (ville de moindre importance, à un nombre restreint d'Africains).

Une telle approche a permis d'avoir un regard sur **le profil de la société polonaise et a fourni la chance de connaître des attitudes différentes**.

Afin de compléter les interviews focalisées, on a effectué deux **interviews supplémentaires en couples (dyades) avec des personnes exprimant des opinions xenophobes**.

Elles avaient pour but de présenter des opinions extrêmes, xenophobes et connaître les convictions et rationalités sur lesquelles lesdites opinions sont basées.

Les sondés, c'étaient des jeunes hommes à l'âge de 18-25 ans, habitant dans les quartiers de Bialystok. Ils étaient sélectionnés de la manière délibérée (non pas représentative), et le fait de déclarer ouvertement des attitudes xenophobes constituait le critère principal. On le vérifiait à l'aide de questions de recrutement:

- A. Quel est ton rapport à l'égard des immigrés d'autres pays qui s'installent en Pologne?
(on recrutait des personnes déclarant un rapport négatif)
- B. A combien tu évalues le nombre d'étrangers habitant à Białystok?
(on recrutait des personnes affirmant qu'ils sont trop nombreux)
- C. A ton avis, des personnes d'autres races (p.ex. d'Afrique, d'Asie) devraient ou non s'intégrer avec les habitants de Białystok?
(on recrutait des personnes choisissant de la cafétéria la réponse „Ils ne le devraient décidément pas“)

Etape quantitative

L'objectif principal de l'étape quantitative, c'était d'évaluer jusqu'à quel point les attitudes observées dans la partie qualitative sont communes et si elles sont partagées par d'autres groupes sociaux.

Nous voulions également juger les attitudes concernant les immigrés d'Afrique dans un contexte plus large, aussi posait-on des questions sur les immigrés en général, sur les immigrés d'autres coins du monde et sur les minorités ethniques habitant en Pologne (Tziganes).

L'étude a été effectuée auprès d'un échantillon représentatif de l'ensemble des Polonais.

L'échantillon comptait 1000 personnes âgées de 15-75 ans et était réparti en couches selon l'âge, le sexe, l'importance de la localité et la région d'habitation. L'étude a été réalisée au moyen de la technique des interviews d'enquête assistée par ordinateurs (CAPI), dans les maisons des sondés.

Rapport de l'étude

Les rapports complets des analyses qualitatives et quantitatives qu'on a effectuées restent accessibles sur le site d'internet de la Fondation „Afrique Autrement“: www.afryka.org

Auteurs de l'étude

Préparation et coordination de l'étude: Paweł Duński, Paweł Średziński (Fondation „Afrique Autrement“).

Elaboration des rapports: Ewa Biskup et Michał Jabłoński (partie qualitative), Paweł Duński (partie quantitative et élaboration du résumé).

Modérateurs: Michał Jabłoński, Marek Biskup, Paweł Duński.

afryka[♥]
org

FUNDACJA
AFRYKA
inaczej

 MillwardBrown
SMG/KRC



MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ



Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli
Państw Trzech oraz Budżetu Państwa

